

WIZYTA KARMALA W MOSKWE

Dzisiaj przybywa do Moskwy z oficjalną przyjacielską wizytą na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Zrządu Radzieckiego, przywódca Afganistanu Babrak Karmal.

KOMITET ONZ ZAAKCEPTOWAŁ POLSKI PROJEKT REZOLUCJI

Specjalny Komitet Polityczny XXV Sesji ONZ jednomyslnie zaakceptował projekt zgłoszony przez delegację polską rezolucji w sprawie skutków promieniowania atomowego. Ze względu na znaczenie tej rezolucji do jej współautorstwa dołączyły się 24 inne państwa.

PROCES BANDY CZWORGÓ

Agencja AFP opierając się na informacjach uzyskanych w środę w Pekinie pisze, że proces „bandy czworgo”, tj. żony Mao Tse-lunga — pani Ciana Cing, Czang Czun-dao, Wang Hung-wena i żona Mao — Jao Wen-jiana, powinien się rozpocząć jeszcze w tym miesiącu, będzie trwał krótko i zakończy się w listopadzie br.

Wszystkim oskarżonym zarzuca się udział w spisku mającym na celu zagranicę władzy.

ARESTOWANIA W TURCJI

Od 12 września do 14 października w dwunastu prowincjach północno-wschodniej Turcji aresztowano 2668 osób. Informuje o tym komunikat dowództwa stanu wyjątkowego w tym rejonie. Siły bezpieczeństwa wykryły w czasie akcji 561 rewolwerów, 18 pistoletów maszynowych, 69 karabinów, 13 bomb, jak również pokazną ilość amunicji.

ETA PRZYJMAJE SIĘ DO KOLEJNEGO ZAMACHU

W komunikacie przesłanym do dzienników hiszpańskich i rozłośni radiowych separatystyczna organizacja baskijska ETA przyznała się w środę do zamordowania 13 października w San Sebastian portulokownika Lorenza Matos Rodriguez. Zabójstwa tego dokonano — twierdzi komunikat — w ramach akcji wymuszenia od rządu hiszpańskiego odpowiedniej polityki prabskiej. ETA terrorem zabiega o pełną autonomię dla hiszpańskiego Kraju Basków.

CAF — Moroz

Potrzeba dobrej, mądrej propagandy

Spotkanie S. Kani z przedstawicielami prasy, radia i TV

W Komitecie Centralnym KPZR odbyło się 15 bm. spotkanie przedstawicieli prasy, radia i telewizji z całego kraju. Spotkanie, w którym wziął udział I sekretarz KC KPZR — STANISŁAW KANIA, poświęcone omówieniu — na tle uchwał VI Plenum — najważniejszych zadań środowiska dziennikarskiego, jakie wynikają z obecnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej.

Kilka ogólnych uwag na ten temat przedstawił — do wspólnego zastanowienia się — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz

KC KPZR Jerzy Waszczuk. Podkreślił on zwłaszcza te odpowiedzialne funkcje środków masowego prze-

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 października br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzone wykonanie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego za 9 miesięcy i wnioski wynikające dla realizacji zadań w IV kwartale. Z dokonanej oceny wynika, że w następstwie strajków oraz trudności w zapotrzeniu surowcowo-materiałowym i operacyjnym powstały znaczne w stopniu do planu niedobory produkcyjne w przemyśle, budownictwie i transporcie. Niepomysłnie kształtują się warunki w rolnictwie, zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Wszystko to pogarsza sytuację rynkową i płatniczą kraju, niekorzystnie wpływa na warunki życia ludności.

Dotkliwy jest spadek produkcji w rolnictwie. Zmniejszenie produkcji w stosunku do planu w okresie lipiec-wrzesień sięga 70 mld zł. We wrześniu produkcja przemysłu była w porównywalnym czasie pracy o 7 proc. niższa od zrealizowanej we wrześniu roku ubiegłego, natomiast osobowy fundusz płac — wyższy o 15,5 proc. Zmniejszenie wydobycia węgla w stosunku do planu wynosi już 4,5 mln ton. Nie wykonuje się planu budownictwa mieszkaniowego. Za 9 miesięcy zrealizowano tylko 41,4 proc. rocznych zadań.

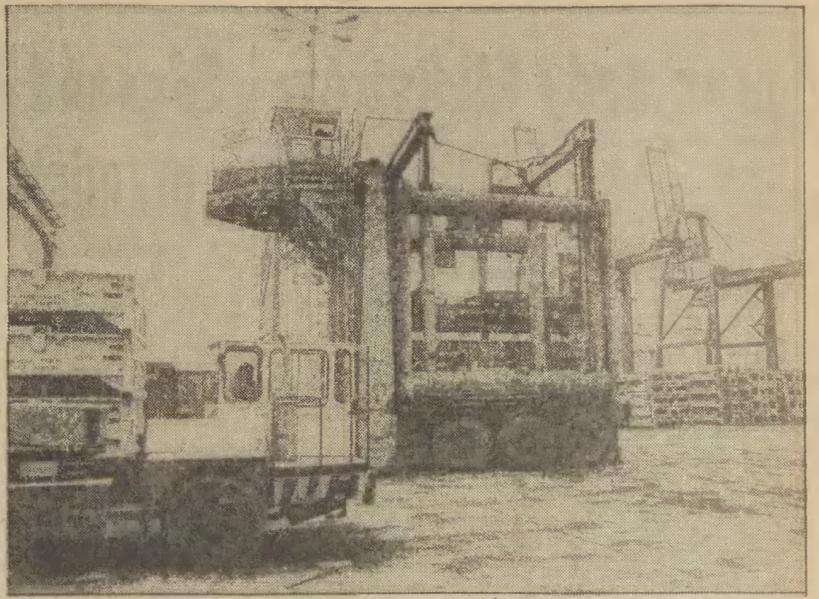
Podjęmowane wysiłki dla przywrócenia właściwej rytmiki pracy gospodarki przynoszą pewne rezultaty, o czym świadczą wzrost produkcji przemysłowej we wrześniu o 9,8 proc. w porównaniu do sierpnia br. podkreślono, że należy kontynuować energiczne działania zmierzające do dalszej po-

(Dokończenie na str. 2)

kazu, które wiążą się z rozwijaniem dialogu ze społeczeństwem, z odzyskiwaniem i umacnianiem zaufania do władzy, z właściwym ukazywaniem miejsca, roli i możliwości działania przeobrażającego się ruchu zawodowego, a także z pogłębianiem procesu demokratyzacji we wszystkich dziedzinach naszego życia, a zwłaszcza zasad sprawiedliwości społecznej.

Te, jak i wiele innych jeszcze spraw i problemów nurtujących środowisko dziennikarskie, podjętych zostało następnie w dyskusji, w której zabralo głos 17 mówców. Poruszone w niej zarówno zagadnienia, które składają się na przychylną ocenę sytuacji kraju, jak i konkretne powinności dziennikarzy prasy, radia i telewizji w procesie przewyżyczenia przeżytych tru-

(Dokończenie na str. 2)



Teren nowo oddanej bazy kontenerowej przy nabrzeżu Helskim w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

Udany połów



Rybacko brygada Mikołaja Słodzkiego z Kosza (woj. olsztyńskie) należy do najlepiej pracujących w regionie. Umiejętnie prowadzona przez nich gospodarka hodowlana ryb sprawia, że z połowów na jeziorze Koszo wracają zwykle z pełnymi sieciami. Wśród odławianych przez nich ryb najcenniejsze są węgorze, wśród których nie brak okazów o wadze ponad 4 kg.

Na zdjęciu: po powrocie z połowów.

CAF — Moroz

WIECZÓR WYBURZA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 226 (7359) Czwartek, 16 października 1980 r. Cena 1 zł

Niełatwa jesień gdańskich rolników

GDAŃSCY rolnicy nadal dużo wysiłku poświęcają uporaniu się z siewem zbóż ozimych. Deszcz znacznie opóźnia pracę w polu. Dotychczas udało się obsiać 77 tys. ha. Stanowi to 74 proc. w stosunku do planowanej powierzchni.

O opóźnieniach świadczy m. in. to, że w analogicznym okresie ubiegłego roku w woj. gdańskim zasiano o 21 tys. ha więcej niż teraz. Tym niemniej dopóty będzie się wrzucać w glebę ziarno, dopóki pozwolą na to warunki atmosferyczne i rozsadek agrotechniczny.

Jeśli idzie o wykopki: wobec zaplanowanych do zbioru ziemniaków z 40,2 tys. ha, zwieziono z pol do dzisiaj plon z 35 tys. ha.

Plantacje buraczane obejmują 4020 ha. Na razie wykopano buraki

okrowe z ponad 500 ha. Zbytni pospiech nie jest wskazany, gdyż chodzi o to, żeby niskie plony, które wystąpiły w tym roku, uzupełnić przedłużeniem wegetacji dla zwiększenia urodzaju i zawartości cukru.

Wieczór poezji C. Miłosza

15 bm. w Domu Literatury w Warszawie odbył się wieczór poezji Czesława Miłosza. Nikt z członków Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP organizującego to spotkanie przed kilkoma tygodniami nie spodziewał się, że stanie się ono wieczorem poezji tegorocznego laureata literackiej nagrody Nobla. Nic też dziwnego, że frekwencja przekroczyła oczekiwania.

Część wstępna wieczoru powierzone Ryszardowi Matuszewskiemu, który przypomniał najważniejsze fakty z biografii C. Miłosza, a także omówił najbardziej charakterystyczne cechy jego twórczości. Następnie odgłos glos poezji. Utwory autora „Traktatu o poezji” recytował Gustaw Holoubek. Na zakończenie zabrzmiał głos C. Miłosza utrwalony na taśmach magnetofonowych, użytych przez rodzinę poety. Były to recytacje jego wierszy.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego i opady deszczu postępujące od zachodu. Temperatura rano 3-5 st. C, w ciągu dnia 18-22 st. C. Wiatry południowo-wschodnie słabe i umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające.



Na zdjęciu: żołnierze iracy (pontoniery) przygotowują przeprawę przez rzekę Karun dla wojsk atakujących Abadan.

CAF — AP — Telefoto

Rozmowy w Szczecinie i Hucie „Katowice”

Dalszy postęp w wypełnianiu porozumień sierpniowych

15 bm. w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie komisji mieszanej, powołanej zarządzeniem premiera do nadzoru nad realizacją porozumienia podpisanego 30 sierpnia br. przez MKS Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego i komisję rządową. Według zgodnej opinii członków komisji mieszanej w ostatnim okresie osiągnięty został dalszy postęp w wypełnianiu wzajemnych ustaleń. Dotyczy to przede wszystkim całego kompleksu problematyki placowo-socjalnej. Wprowadza się stopniowo podwyżkę płac pracowniczych. Podjęto decyzję w sprawie podwyżek rent i emerytur. Określono też zasady wypłacania pełnego wynagrodzenia wszystkim tym pracownikom, którzy utracili zdrowie w czasie pełnienia obowiązków zawodowych, jak również zjednoczenia zasiłków rodzinnych, płatnych urlopów macierzyńskich i szeregu innych spraw stanowiących przedmiot porozumienia.

W toku dyskusji, w której uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Kazimierz Barcikowski wiele uwagi poświęcono także problemom poprawy zaopatrzenia w materiały i surowce zakładów pracy. Jak poinformowano, powołano sześć specjalnych zespołów rządowych, których zadaniem jest pomoc w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów zaopatrzeniowych. Podkreślano jednak, że same działania organizacyjne, nawet bardzo słuszne, nie zlikwidują pogłębiających się niedostatków. W tym zakresie potrzebna jest lepsza praca załóg robotniczych, zwłaszcza tych zakładów, od których produkcja uzależnione są inne. Przykładem tego zespół portowy Szczecin-Swinoujście, gdzie w sposób dotkliwy od-

(Dokończenie na str. 2)

Przed sezonem



W Tatrach trwają już przygotowania do zimowego sezonu narciarskiego. Jednym z najbardziej niebezpiecznych odcinków narciarskich tras jest trawers nad Doliną Cichą. Przy takich warunkach atmosferycznych i dużym obciążeniu spadnięcie narciarza w Dolinę Cichą kończy się zazwyczaj tragedią. Dla uniknięcia podobnych sytuacji pracownicy Zakopiańskiego COS zabezpieczają tę trasę nylonową siatką kilkunastometrowej wysokości.

Na zdjęciu: pracownicy Zakopiańskiego COS — Józef Wajda, Marian Kochel i Mieczysław Polankowy ustawiają metalowe słupy, na których będzie rozpięta siatka.

CAF — Momot

M. Szczepański aresztowany

Jaik dowiaduje się w Pokuraturze Generalnej dziennikarz PAP, organy ścigania intensywnie wyjaśniają wszystkie sprawy będące w toku postępowania. Szczególny akcent kładzie się na prowadzenie spraw gospodarczych.

W Komitecie ds. Radia i Telewizji inspektorzy NIK kontynuują bada-

(Dokończenie na str. 2)

Nie słabną walki między Irakiem i Iranem

Fala bombardowań lotniczych i artyleryjskich

W wojnie irańsko-irańskiej trwają ciężkie walki na lądzie i w powietrzu. Z relacji agencji Reutersa wynika, że wojska irańskie koncentru-

Z procesu b. dyrektora „Minexu”

Talon na „Poloneza” dla znajomego inżyniera

W łoczającym się przed sądem wojewódzkim w Warszawie procesie b. dyrektora naczelnej „Minexu” K. Tyrzańskiego oraz Sławomira Kuczyńskiego i Teresy Tyrzańskiej składają wyjaśnienia oskarżenia i sąd zarządził rozpoczęcie postępowania dowodowego.

W śróde wyjaśnienia miała składać Teresa Tyrzańska, oskarżona m. in. o wrzucanie łapówek oraz nielegalny obrót waułta. Korzystając jednak z przywileju przynależącego jej prawa, oskarżona odmówiła udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. W związku z tym sąd postanowił odczytać zeznania złożone przez nią w czasie śledztwa.

Znaczną ich część dotyczyła budowy domu na działce o pow. 2,3 tys. m

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Wyspa dla kaczek za 260 tys. dolarów

Właściciele „czarnego złota” robią zakupy po zamknięciu sklepów

SZEJKOWIE — posiadacze złóż ropy naftowej, kupują za granicą niemal zawsze po zamknięciu sklepów. Chodzą o to, aby im nie przeszkadzał inni kupujący... Tak więc, gdy dokonuje zakupów jeden z ministrów Arabii Saudyjskiej w najbardziej ekskluzywnym domu towarowym Londynu „Harrods” wszystko przebiega zgodnie z ustalonym rytuałem.

W zamkniętym dla zwykłych klien-

albo willę w ekskluzywnej dzielnicy Londynu czy Paryża, pięknie położoną parcelę, czy zabytkowy pałac. Na ten temat — jak można tego świata potrafią wydawać pieniądze kraja prawdziwe legendy. Oto władca maleńskiego Abu Dhabi, kupił przepiękny pałac Buxted w angielskim hrabstwie Sussex. Pewnego razu zobaczył on w posiadaniu właściciela luksusowy samochód sportowy.

(Dokończenie na str. 2)

Z prac Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

prawy działalności przemysłowej, poprzez wykorzystanie możliwości każdego zakładu pracy, wzrost dyscypliny i wydajności. Zadaniem kluczowym jest doposażenie zaplecza surowcowo-materiałowego oraz kooperacji. Do końca października resorty mają ustalić realne wielkości produkcji surowców i materiałów i na tej podstawie określić poziom produkcji wyrobów na rynek i eksport. Do zwiększenia produkcji tych towarów wykorzystane zostaną zasoby surowców i materiały uzyskane na skutek wstrzymania produkcji niektórych maszyn i urządzeń przeznaczonych na zaplecze inwestycyjne.

Rada Ministrów dokonała kolejnej oceny sytuacji w rolnictwie, w którym ma miejsce głęboki spadek produkcji przede wszystkim roślinnej. W tej sytuacji wrocono uwagę na podjęcie odpowiednich działań zapobiegających opóźnionemu zbiorowi ziemniaków i efektywnemu wykorzystaniu surowców rolnych dla produkcji artykułów żywnościowych. Niezbędne jest wzmocnienie działalności w celu skupienia odpowiednich ilości plodów rolnych na zaplecze ludności. Dotyczy to zwłaszcza skupu ziemniaków, warzyw i owoców, żywności mięsnej i mleka.

Rada Ministrów zwróciła uwagę na konieczność pełnej realizacji uchwalonych zadań w zakresie dostaw środków materiałowych dla rolnictwa, w tym materiałów budowlanych, węgla i paliw płynnych oraz zobowiązań wszystkich zainteresowanych resortów do udzielenia rolnictwu niezbędnej pomocy.

Za sprawę pierwszoplanową Rada Ministrów uznała dalsze działania na rzecz poprawy sytuacji rynkowej. Dla zmniejszenia niedoboru towarów w handlu dokonuje się dodatkowych zakupów tych towarów w krajach socjalistycznych. Realizowany jest również

Dalszy postęp w wypełnianiu porozumień

(Dokończenie ze str. 1)

do 10 tys. ton. Na portowych nabrzeżach powstała bardzo trudna sytuacja. Dokerzy nie mają pracy. Podjęto się szeregu różnorodnych działań, mających na celu złagodzenie obecnego stanu. Zwiększono m. in. aktywność ładunków transportowych, ale są to wszystkie środki, które nie rozwiązują problemu. Obraz portu tuż przed wejściem w kierunku zwiędniętego stanu całej gospodarki kraju. Stara ta prawda, jest niezwykle aktualna obecnie. Na nabrzeża portowe nie trafia bowiem szereg innych towarów przeznaczonych na eksport. Jest to niezmiernie istotne, gdyż poprawę zaplecza w dużym stopniu limituje import.

W spotkaniu uczestniczył również wicepremier Stanisław Mach, który decyzją Prezesa Rady Ministrów został przewodniczącym komisji mieszanej w Szczecinie na miejsce Kazimierza Barcińskiego.

SPOTKANIE KOMISJI RZĄDOWEJ W HUCIE „KATOWICE”

15 bm. w Hucie „Katowice” rozpoczęło się spotkanie członków komisji rządowej z przedstawicielami międzyzakładowego komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie „Katowice”. W spotkaniu udział wzięli wicepremier Aleksander Kopeć.

Omawiane są szczegółowo postu-

kań; wiele z nich stoi miesiącami bez lokatorów. Wynika to z czasami z niedoładu systemu administracyjnego. Nie ma również na tyle sprawnego aparatu kontrolnego, który by na bieżąco weryfikował gospodarkę lokalną. Ponieważ już wcześniej było wiele telefonów w tej sprawie, zarówno do nas, jak i do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Urzędu Wojewódzkiego — powtarzamy jeszcze raz podstawowe zasady przyjmowania zgłoszeń.

Informacje o pustych mieszkaniach można przekazywać wszystkim terenowym organom administracji państwowej; przyjmują je Wydziały Gospodarki Lokalowej Urzędów Miejskich i naczelny gmin.

W poniedziałki i środy w Urzędzie Wojewódzkim w godz. 8-14 w pokoju 616 można zgłaszać się osobiście. W te dni czynne są również dwa telefony: 377-652 i 377-235. Ograniczenie zgłoszeń w Urzędzie Wojewódzkim do dwóch dni w tygodniu wynika z tego, że na bieżąco trzeba sprzątać zosadność zarzutów o pozostawieniu mieszkań niezasiedlonych.

Wszystkich informacji o sposobie i zasadach przydziałów odzyskanych mieszkań udziela Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej UW w środy w godz. 11-19, tel. 31-09-54.

Parę informacji szczegółowych. Niejednokrotnie mieszkania pozostają puste w wyniku odwołania się lokatorów od przydziału, lub też ze względu na prowadzone postępowanie wyjaśniające; te lokale nie będą brane pod uwagę. Druga sprawa to mieszkania opuszczone. Przepis mówi, że po trzech miesiącach mogą one być ponownie przyznane oczekującym. Nie dotyczy to przypadków, o których organ wyznaczający (PBM, spółdzielnia mieszkaniowa) jest oficjalnie poinformowany przez lokatora. Tak więc ci, którzy wybierają się na dłuższe pobytu w innych rejonach kraju, bądź za granicę — powinni być formalności dopełnić.

Ze swojej strony proponujemy rozważenie problemu wykorzystania w niektórych typach „wysokościowców” parterowych mieszkań na wózków. W obecnej trudnej sytuacji, kiedy na własne „em” czeka 100 tys. rodzin, warto chyba pomyśleć o innym rozwiązaniu. Tym bardziej, że w wielu przypadkach pomieszczenia te nie są wykorzystywane odpowiednio, służąc za magazynki i gracieńce.

AL

Spotkanie S. Kania z przedstawicielami radia, prasy i TV

(Dokończenie ze str. 1)

dnosci, konfliktów i napięć. Oto najczęściej powtarzające się spostrzeżenia i uwagi.

Uznano m. in. potrzebę szczególnej odpowiedzialności dziennikarzy, kolektywów redakcyjnych za merytoryczną treść i wiarygodny kształt informacji i publicystyki.

Znalazło to swoje odbicie zwłaszcza w wystąpieniach dziennikarzy z prasy terenowej. Zwracano uwagę, że niezbędne jest odnajdywanie wspólnego języka z wszystkimi ludźmi, którzy chcą rzeczywistości po prawy sytuacji w naszym kraju. Wskazywano na znaczenie, jakie dla budowania konstruktywnych nastrojów i postaw w społeczeństwie ma konsekwentna realizacja przyjętych zobowiązań; w tym także tych, które dotyczą problemów lokalnych i środowiskowych. Wyrażono zażalenie, że nie wszędzie jest jeszcze w kraju odnowa życia społecznego, znajduje konkretny wyraz. Jednocześnie akcentowano konieczność aktywnego uczestnictwa dziennikarzy, środków masowego przekazu w opracowaniu długofalowego programu poprawy stanu gospodarki, wszy-

stkich dziedzin życia w naszym kraju. Krytycyznie i samokrytycznie oceniono różne przejawy tzw. propagandy sukcesu, która rozumiała się z rzeczywistymi odczuciami przeciętnego człowieka. W dyskusji zabral głos kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Józef Klasa, który nawiał do trwających obecnie przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz poinformował o zamierzeniach wydziału, którym kieruje.

Na zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR, Jędrzejko — powiedział zwracając się do dziennikarzy — ważnym czynnikiem budowania siły państwa, siły miarodajnego stanu społecznej świadomości i społecznego samopoczucia. Nawet najlepsza polityka potrzebuje dobrej, mądrej propagandy.

Stanisław Kania wskazał następną na potrzebę głębszego sięgnięcia do źródeł kryzysu, a jednocześnie na niezbędność opracowania programu konstruktywnych działań zmierzających ku poprawie. Mówca podkreślił, że konieczna jest w tym celu budująca zaufania wiarogodna praktyka postępowania na każdym odcinku; potrzebna jest skromność, odwaga, prostota i uczciwość w stosunkach międzyludzkich. Akcentując, że sprawy te wysunęła przede wszystkim sama partia, I sekretarz KC PZPR wskazał, że proces przemian, w swej istocie nieodwracalny, jest jeszcze zbyt powolny. Przykładem — zbyt! — właśnie wolne upowszechnianie się wyciecznych przyjeżdżających na VI Plenum KC PZPR. Stanisław Kania stwierdził, że partia dąży do odnowy ruchu zawodowego, udziela poparcia nowym związkom zawodowym, ponieważ część klasy robotniczej widzi w nich gwarancję, że będą się nie powtarzały, a ponadto organizatorzy tych związków określili w zawartych porozumieniach ich zgodność z podstawowymi zasadami socjalizmu.

Najwięcej pełnych broszki uwag i spostrzeżeń zgłosił Stanisław Kania w kontekście bardzo trudnej sytuacji, jaka wytworzyła się w gospodarce narodowej.

Za doniesienie zadania publicystyczne I sekretarz KC PZPR uznał potrzebę tworzenia klimatu sprzyjającego rzetelnej pracy. Jest to wielka narodowa sprawa, podstawowy czynnik, który zdecydowanie przyczyni się do odnowy ekonomicznej i poprawy nastrojów obywateli.

Stanisław Kania nawiał też do

Spotkanie partyjne w Politechnice Gdańskiej

Członkowie organizacji partyjnej na Politechnice Gdańskiej uczestniczyli w spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Tadeuszem Fiszbachem oraz wojewodą Jerzym Kołodziejcem. W spotkaniu udział wzięli również wicepremier Aleksander Kopeć.

Na spotkaniu mówiono, iż w obecnej sytuacji wymaga się od wszystkich członków partii głębokiej troski i aktywności. Szeregi partyjne muszą zostać oczyszczone z ludzi, którzy podawali jej autorytet w społeczeństwie, ale jednocześnie czynić to należy rozważnie, wnikliwie i z poczuciem odpowiedzialności i sprawiedliwości.

Tadeusz Fiszbach, zabierając głos na spotkaniu, podkreślił konieczność dalszego rzetelnego wypełniania przez obie strony przyjętych w sierpniu zobowiązań. Jest to najważniejszy warunek wyjścia z obecnej, kryzysowej sytuacji.

Z koleją wojewoda J. Kołodziejczyk ustosunkował się do sposobów i warunków realizacji sierpniowych porozumień. Omawiając sytuację gospodarczą w realnej poprawie stanowiącej; przyjmują je Wydziały Gospodarki Lokalowej Urzędów Miejskich i naczelny gmin.

Jak przebiega realizacja rządowego programu podwyżek płac, opracowanego w wyniku porozumień zawartych z zarobkami robotniczymi? Na to pytanie dziennikarka PAP odpowiada minister pracy, płac i spraw socjalnych — MARIA MILCZAREK.

Zgodnie z porozumieniami podpisanymi w Gdańsku i Szczecinie oraz w innych rejonach kraju wszyscy pracownicy gospodarki uposażonej są stopniowo obejmowani podwyżkami płac.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo trudną sytuację gospodarczą kraju, w szczególności w zakresie pełnego zbilansowania dochodów ludności z sumą twardych i usług, rząd ustalił początkowo harmonogram zakładający podwyższenie płac do czerwca 1981 r., dla wszystkich pracujących, sukcesywnie, w kolejności poszczególnych branż i działów.

Mimo poważnych trudności gospodarczych rząd wydatnie skrócił pierwotnie przyjęte terminy podwyżek płac. Zdecydowana większość, bo ponad 10 mln osób — na ogólną liczbę 12 mln zatrudnionych w gospodarce uposażonej — została już objęta podwyżkami. Pozostałe grupy pracowników otrzymają podwyżki jeszcze w bieżącym roku.

Wychodząc maksymalnie naprzeciw postulatami społecznym, rząd uznał jednocześnie za niezbędne zwiększenie płac najniższych już obecnie, równoległe z branżowymi podwyżkami płac. Ogromne kwoty przeznaczone na podwyżki powinny być spożytkowane zgodnie z społecznymi i ekonomicznymi punktu widzenia. Dlatego rząd zwrócił się do najszerzego zakładowego stronnictwa społecznego, aby przy rozdziale środków na podwyżki miał na uwadze

ocen i zadań sformułowanych na VI Plenum KC PZPR, podkreślając takie tematy, jak: demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego, przywrócenie norm leninowskich w funkcjonowaniu ogniw i instancji partyjnych.

Koncową część swego wystąpienia I sekretarz KC poświęcił podstawowym kierunkom działania środka masowego przekazu, zgadzając się z uwagami, opiniami i ocenami wyrażonymi w tych sprawach przez dziennikarzy zabierających głos w dyskusji.

Nowe statki na pochylniach

W najbliższą sobotę z pochylni wydziału K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina spłyną na wodę kadłub transportowca wielozadaniowego, zwanego też kontaktowo-lącznikowym. Statek ten przeznaczony jest dla szwedzkiego „Transoceanu”. Ostatnia tego typu jednostka przekazana była temu armatorowi w 1975 roku i nazywa się „Kaszuby”. Spełnia ona rolę statku bazowego utrzymując w określonym rejonie pływalnia kontakty ze znajdującymi się tam jednostkami pływającymi.

Przemazany do wodowania w najbliższą sobotę statek otrzymał ma nazwę „Mazur”. Jego matką chrzestną będzie mł. inż. Helena Pesko, wioletoleńca i zastępca pracowniczka „Transoceanu”.

Szczególnie dużą wydajność pracy w czasie przygotowywania kadłuba do wodowania wykazywały: brygady mistrzów S. Lubimskiego i A. Filipha z oddziału profabrykacji, mistrza J. Pankowskiego z oddziału przedmontażu, H. Potrawki z oddziału montażu, J. Krywicza i J. Radwanskiego z oddziału wyposażenia oraz E. Dominika. Podkreślono są również zasługi kompletatorów przygotowujących materiały dla tej jednostki: T. Gosa i A. Kurowskiego.

Kadłub „Mazur” będzie 14 zwodowanym w tym roku przez gdańskich stoczniowców.

Z koleją w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte dzisiaj pod niebiosa zostanie bandera na szóstym kolejnym supersejnerze B-406, budowanym dla odbiorcy radzieckiego. Statek ten nosi imię „Jewgienij Preobrazajenski”.

Przy budowie supersejnera wyróżniły się zespoły mistrzowski: K. Kuźniara z wydziału maszynowego, W. Zielińskiego z wydziału rufarskiego, Z. Makuca z wydziału K-2 oraz R. Drożdża z wydziału elektrycznego. Także „operacyjną pracę członków zespołu mistrza Z. Ratusznika z „Klimoru”.

M. Szczepański aresztowany

(Dokończenie ze str. 1)

nie działalności byłego kierownika komitetu. Prokuratura Generalna w dalszym ciągu prowadzi intensywne śledztwo mające na celu pełne wyjaśnienie wszystkich okoliczności nadużyć przypisywanych biemu kierownikowi Polskiego Radia i TV. Wobec przewodniczącego komitetu Macieja Szczepańskiego i I zastępcę przewodniczącego komitetu — Eugeniusza Patyka zastosowano tymczasowy areszt.

Trwa także śledztwo dotyczące nieprawidłowości popełnionych podczas zawierania kontraktów na dostawę z zagranicy maszyn i urządzeń do przemysłowej produkcji ciał i pieców cukrowniczych. Spowodowane straty, sięgają wielu milionów złotych.

koniecznym podniesienia — w możliwym maksymalnym stopniu — płac pracowniczo niskie i średnie zarobkujących. Wymaga tego poczucie sprawiedliwości społecznej.

Wszystkie podwyżki przeprowadzane są w układzie branżowym. Zgodnie z tą zasadą wszyscy pracownicy danej branży otrzymają podwyżkę w tym samym czasie, niezależnie od ich resor-

zacji zawodowych dokonanych w branży w taki sposób, aby w miarę możliwości ujednoliciły zasady wynagradzania za pracę lub warunki pracy o charakterze powszechnym (dotyczy to pracy w nocy, na drugiej zmianie itp.). Dzięki temu można będzie wykorzystać obecna ogromna operacja podwyżek do częściowego przynajmniej uposażenia systemu wynagrodzeń. Trzeba o-

czywiście wziąć pod uwagę, że obecna poczyniona placowa, choć podjęta na wielką skalę, nie rozwiązuje wszystkich problemów polityki płac. Konieczne będzie zatem opracowanie jej zasad na następne 5-lecie, w ścisłym związku z przygotowywaną reformą gospodarczą i doskonaleniem systemu finansowego. Do prac tych Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych już przystąpiło.

Przy obecnych podwyżkach trzeba opracować szereg ważnych dokumentów i zasad wynagrodzeń. Same zatem, wbrew techniczno-organizacyjnym decyzjom o rozłożeniu w czasie i tak już przyspieszonej operacji podwyżek płac, mimo że potrzeby placowe wszystkich branż i grup zawodowych uznaje się za jednakowo pilne.

Sport

Piłkarskie przedbiegi do MŚ-82

Walia i ZSRR prowadzą w grupie III

Wczoraj rozegrane zostały eliminacyjne mecze piłkarskie mistrzostw świata 1982, w których padły następujące rezultaty:

W grupie III — Walia pokonała w Cardiff Turcję 4:0, a reprezentacja Związku Radzieckiego zwyciężyła w Moskwie Islandię 5:0. W grupie tej prowadzą zespoły Walii i ZSRR — po 4 pkt., wyprzedzając Islandię — 2 pkt. i Turcję — 0 pkt. Piąty zespół tej grupy — CSRS jeszcze nie grał.

W eliminacyjnym meczu grupy V Dania przegrała w Kopenhadze z Grecją 0:1, w grupie II Irlandia zremisowała w Dublinie z Belgią 1:1, a w grupie VI Irlandia Północna odniosła w Belfastie zwycięstwo nad Szwecją 3:0, Szkocja natomiast zremisowała w Glasgow z Portugalią 0:0. W grupie IV — Rumunia pokonała w Bukareszcie Anglię 2:1.

Drużyna piłkarska NRD, która będzie rywalem zespołu Polski w grupie VII eliminacji do mistrzostw świata 1982 rozegrała wczoraj w Lipsku towarzyskie spotkanie z Hiszpanią. Mecz ten nie przyniósł rozstrzygnięcia, bowiem zakończył się bezbramkowym remisem.

Środowy pojedynek między NRD i Hiszpanią obserwował trener polskiej reprezentacji Ryszard Kulęsa. Obie drużyny zaprezentowały w tym meczu dobry futbol, stwarzając wiele groźnych sytuacji, które nie zostały jednak wykorzystane. Dwie pewne niemal sytuacje mieli Hiszpanie. W 64 minucie gry bardzo ostry strzał Morana pewnie obronił Croy, a w 73 min. szansę na zdobycie bramki zaprzepścił Zamora, który mając przed sobą pustą bramkę strzelił niecelnie.

W meczu tym przeważali gospodarze, ale ich akcje pod bramką

Gwardia Łódź rywalem bokserów Stoczniowca

Pięściarze ekstraklasy stoczą w najbliższych dniach kolejną, ósmą serię spotkań ligowych. W niedzielę, dnia 19 października, bokserzy Stoczniowca walczą będą na własnym ringu z Gwardią Łódź. Początek spotkania o godz. 11.

W związku z tym warto przypomnieć, że po dotychczasowych rozgrywkach drużyna Stoczniowca zajmuje drugie miejsce w tabeli swojej grupy, natomiast Gwardia Łódź okupuje 5. miejsce. W pierwszym meczu, rozegranym wiosną tego roku w Łodzi, obie drużyny podzieliły się punktami remisując 10:10.

W niedzielny, rewanżowym spotkaniu większe szanse na sukces posiada drużyna gospodarzy, która wyśpł w swoim najbliższym składzie z Szpamem, Dominikiem, Kosedowskim, Ejsmontem, Majką, Mielewczkiem i Dawcem na czele. Zespół Gwardii reprezentowany będzie m. in. przez Olejnika, Borkowskiego, Leskiego, Olejnika, Janeczka, Piłeckiego, Cichosza i Kubisa.

Niedzielny mecz zapowiada się więc interesująco. Miejmy więc nadzieję, że emocji nie zabraknie. Przynajmniej jeszcze, że spotkanie to odbędzie się w hali Stoczni Gdańskiej, przy ul. Jana z Kolna.

Zwycięstwo Arki Gdynia

Piłkarze gdańskiej Arki rozegrali wczoraj w Starogardzie Gdańskim międzynarodowy mecz z drużyną Paule Kissat (Finlandia). Pojedynek ten zakończył się zwycięstwem Arki 5:2 (3:1). Bramki dla Arki zdobyli: Ryszard Kurzepa — 2, Tomasz Korym, Krzysztof Sobczyk i Mirosław Makurat.

Bez względu na trudności i kłopoty mamy jednak do czynienia z jednym, ciągłym i konsekwentnie realizowanym przez rząd programem podwyżek płac.

Dodatkowe żądania w sprawie wyższych i następnym podwyżek nie mogą być spełnione. Nie ma warunków dla ich pokrycia w towarach, w efektywności gospodarowania i wydajności pracy. Podobnie również — formułowane ciągle nowych postulatów w dziedzinie pieniężnych świadczeń społecznych może tylko komplikować naszą trudną sytuację gospodarczą. Jest ważne, by dotychczas zgłoszone i przyjęte przez rząd postulaty mogły być realnie spełnione, a przyjmujemy, że dotyczą one również podwyżek emerytur i rent, zasiłków rodzinnych i wychowawczych, wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy, i szeregu innych doniosłych problemów z dziedziny polityki społecznej, które będą kolejno realizowane.

Rozmawiała: ROMANA KALECKA

Właściciele „czarnego złota”

(Dokończenie ze str. 1)

blizu swojego pałacu dzika kaczka z piskletami. Nie namyślając się wiele, bogacz natychmiast wezwał do siebie przedsiębiorcę budowlanego i kazał mu wybudować... wielki staw, z dwoma wyspami, aby kaczuszki miały gdzie pływać i mieszkają. Ten kaprys kosztował go 260 tys. dolarów.

Szejk z Omanu kupił dla swojej matki przepiękną pensjonat w Garmisch-Partenkirchen, za który zapłacił 10 mln marek. Inny kupił sobie w RFN superjacht, za 60 tys. marek. Ponadto zaangażował na kapitana jachtu arystokratę angielskiego i za jego „biekinitą krew” płacił mu pensję 10 tys. dolarów miesięcznie...

Ropa naftowa to przecież nie tylko źródło energii, ale również podstawowy surowiec do produkcji tworzyw sztucznych, z których robi się tysiące przedmiotów od popularnych torebek na zakupy poprzez kubki, planekki dla samochodów ciężarowych czy lekarstwa. To wszystko powstaje z „czarnego złota” znajdującego się w posiadaniu szejków.

Gdzie i kiedy zgłaszać puste mieszkania

Wczoraj informowaliśmy o akcji, podjętej z inicjatywy wojewody gdańskiego. Chodzi o ujawnienie pustych miesz-

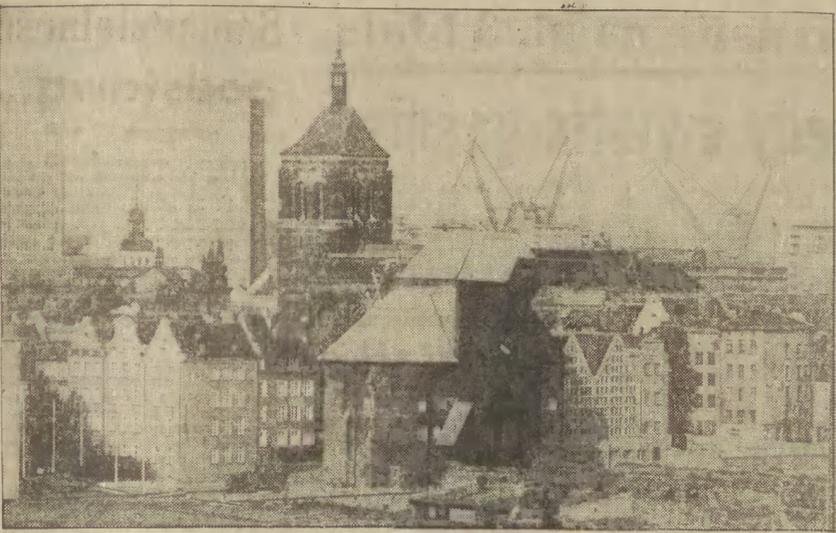
Proces Tyrańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

to mu przydzielił talonu na „Polonez”. Dolarami płacili też Tyrański robotnikom budującym wille. M. in. hydraulicy otrzymali 500 dolarów, tynkarze — 100, majster — 300. Za położenie tapet zapłacono 200 dolarów, a stolarzowi — 100 dolarów. Wszystkie te sumy zostały wydane z kwoty 7 tys. dolarów, jakie uzyskał K. Tyrański za sprzedany w Szwecji obraz. Z części tej kwoty kuniony został samochód „Fiat 128”, który później sprzedano szkolnemu koledze T. Tyrańskiego, b. trenerowi reprezentacji naszego kraju w piłce nożnej Jackowi G.

T. Tyrański przyznała się do większości zarzucanych jej czynów, stwierdzając jednocześnie, iż nie zdawła sobie sprawy, że placac robotnikom dolarami narusza przepisy prawa. Do takiego postępowania zachęcał ją mąż. W czwartek rozpoczyna zeznawać pierwszy świadek.

Przypominamy, że atównemu oskarżonemu prokurator zarzeka dokonanie przesłuchań określonych w art. 130 par. 1 Kodeksu Karnego (któ, będąc uświadomiony do występowania w imieniu polskiej instytucji państwowej lub społecznej w stosunkach z rzadom obcego państwa, zagraniczna organizacja lub przedsiębiorstwem wyraża szkodę interesom politycznym lub gospodarczym PRL podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karze 25 lat pozbawienia wolności) w związku z art. 55 KK, mówiącym o zastrzeżeniu kary w razie skazania za przestępstwo ciętne. Obróć tego prokurator zarzeka też K. Tyrańskiemu dokonanie czynów określonych w art. 240 pkt. 1 i 2 KK mówiącym o przyjmowaniu łapówek przez osobę pełniącą funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością jak również czynu określonego w art. 201 KK, dotyczącym zagnieżdzenia mienia społecznego znacznej wartości, a przewidującego karę co najmniej 5 lat lub 25 lat pozbawienia wolności oraz przestępstwa określonego w art. 48 par. 1 ustawy karno-skarbowej.



Pejzaż gdański.

Fot. M. Zarzecki

Samodzielność podstawą samorządności

Cały naród dyskutuje o gospodarce i potrzebie jej reformy. Jest to zrozumiałe, skoro sytuacja gospodarcza kraju w głęboką sposób rzutuje na życie wszystkich obywateli. Nie wszyscy jednak dyskutanci, wiedzeni najlepszą chęcią służenia krajowi wiedzą, na czym ta reforma ma polegać, jaki jest jej cel.

Z prośbą o wyjaśnienie tego zwróciliśmy się do znanego ekonomisty dr. JOZEFA SZAJOWSKIEGO, który przez wiele lat zajmował kierownicze stanowiska w przemyśle okrętowym, nadal jest z nim najściślej związany, równocześnie zaś jako działacz oddziału gdańskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego uczestniczył w organizowanych w Warszawie przez Zarząd Główny PTE słynnych „dyskusjach czwartkowych”.

CZY stan naszej gospodarki jest rzeczywisty tak czy, że wymaga reformy? — rzucam pierwsze pytanie.

— Tego nie trzeba chyba specjalnie udowadniać — odpowiada dr Szajowski. — Każdy czuje to na własnej skórze, zaś w ogólnej sytuacji gospodarczej orientowany jest na tyle, na ile trafiają do niego oceny obecnej sytuacji, choćby te podawane w środkach masowego przekazu, albo również — a to nie jest bez znaczenia — opinie kolegów i sąsiadów z miejsca pracy i z własnego środowiska.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, iż nie występują dostateczne przyczyny obiektywne, które uzasadniałyby obecny stan naszej gospodarki, posiadającej przecież duże potencjalne możliwości. Niestety, są one w znacznym stopniu marnotrawione na skutek niewłaściwego zarządzania. Reforma jest niezbędna, by ten stan zmienić.

— Przecież po grudnia 70 roku też przeprowadziliśmy reformę zarządzania, był to tak zwany system WOG (wielkich organizacji gospodarczych). Czy to był, pana zdaniem, zły system i on jest przyczyną naszych obecnych kłopotów? — Nie, nie był to zły system. Rzecz właśnie w tym, że nigdy nie został on do końca wdrożony, że już po 2 latach częściowego zresztą funkcjonowania został zablokowany rosnącą lawiną dyrektyw i nakazów nie przewidzianych w systemie. Tak jak w innych dziedzinach życia, tak i tutaj formalne zasady systemu stały się fasadą, za którą panoszyli się wulgaryzmy, lekceważenie podstawowych praw ekonomicznych, manipulowanie liczbami i wskaźnikami.

Istotna, choć nie jedyna przyczyna, że tak się stało, była skoncentrowanie uwagi ówczesnej reformy na tzw. mechanizmach ekonomicznych, na reformowaniu funkcjonalności przedsiębiorstw przy pozostawieniu całej „góry” bez zmian. To „góra” — to system centralnego planowania odpowiedzialny administracyjnym melo-diom zarządzania z dostosowaniem do niego układu resorsów i zjednoczeń, nastawionych na egzekwowanie wykonania zadań przez przedsiębiorstwa.

— Ale dlaczego mimo tak dużego aparatu zajmującego się planowaniem i zarządzaniem, rezultaty są mierne? — Dlatego że gospodarkę tak rozwiniętą jak nasza nie można zarządzać, traktując ją jak jedno wielkie przedsiębiorstwo; dlatego że było bardzo wiele błędnych decyzji dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw, podejmowanych na wysokim szczeblu, często w oparciu o zniekształcone informacje i przy braku dostatecznego rozważania.

To te właśnie metody sprawiły, że efektywność gospodarowania przez tyle lat pozostawała jedynie hasłem, bowiem cały aparat zarządzający zajmował się faktycznie wyciskaniem wykonania planu — praktycznie za wszelką cenę, a więc bez oglądania się na koszt. Niemal powszechne jest przekonanie, że cała sfera ekonomiczna przedsiębiorstwa — koszty, zysk, rentowność to są manipulacja księgowo-financeowa.

W zgodności z tym przekonaniem funkcjonuje w przedsiębiorstwach ścisły podział odpowiedzialności: pionu techniczno - produkcyjnego za plan, a pionu ekonomiczno - księgowego za funduszy plac, koszty i zysk. Jest to oczywisty nonsens, ale jakże w skutkach szkodliwy. Efektywność

Z tego samego powodu słocznicy „opłacić się” zatrudnić ze spółdzielni poddzwigowych, pracowników do różnych prac porządkowych, mimo że kosztują w złotychkach znacznie więcej.

— Wróćmy do zasadniczego walku. Jakże są warunki samodzielności przedsiębiorstwa? — Trzeba zmienić metody zarządzania gospodarką. Sześciel centralny winien zajmować się określeniem celów i zadań strategicznych rozwoju gospodarczego ujmowanych w planach perspektywicznych i wieloletnich oraz ustalaniem regulatorów ekonomicznych (była już o nich mowa), powodujących zainteresowanie przedsiębiorstw w dziedzinie zgodnej z tymi celami. Ministerstwa winny stać się organami sztabowymi jednolitego centrum gospodarczego i zajmować się głównie prywatowaniem dla tego centrum odpowiednich materiałów dla planowania strategicznego. W tym układzie ilość resorsów mogłaby być ustaloną zmniejszając.

Przy odejściu od dyrektywnego zarządzania okazało się, że możliwe zrównoważenie w wielu przypadkach ze zjednoczeń, lub łączenie się przedsiębiorstw w inne formy zrzeszeń. Wszystko to, są zmiany warunkujące rzeczywistą samodzielność przedsiębiorstwa. Trzeba zerwać ze szlucznym ujednoliceniem organizacyjno-strukturalnym gospodarki, obowiązującym w całym kraju. Organizacja przemysłu określonego na nie musi pasować do organizacji przemysłu skórzanego i odwrócić. Chodzi też o to, by pozostawić przedsiębiorstwom możliwość zrzeszania się w układy dyktowane większą sprawnością organizacyjną, a wskutek tego większą efektywnością. Inne przecież problemy ma przemysł określony produkcją dobra inwestycyjne, głównie na eksport, a inne przemysł produkujący na rynek.

— Czy nie będzie powodowało to polebienia bierności w sytuacji i gospodarce, jaką obecnie mamy? — Nie, gdyż nie zaczynamy od zera, przedsiębiorstwa są już powiązane ze sobą wieloletnimi umowami. Właśnie ta umowność powiązań, oparta na wspólnym interesie, musi być jeszcze bardziej rozwinięta. Nie należy się tu obawiać ewentualności powstania układowych konkurencyjnych. Układy monopolistyczne, które u nas dominują, obok niewłaściwych korzyści mają również szereg stron negatywnych dla konsumenta czy odbiorcy. Istnieje pilna konieczność wydania nowej ustawy o przedsiębiorstwie, z której powinny wynikać jego uprawnień i odpowiedzialności.

— Czy przedsiębiorstwa będą się kierowały w tym układzie w swojej działalności? — Faktycznym zapotrzebowaniem rynku, innych przedsiębiorstw, możliwości eksportowymi, będą jednocześnie, by mieć z tej produkcji zysk, z którego będą czerpać środki na bieżące materiały dla zapłaty i kierownictwa, na inwestycje i którego część oddadzą do budżetu państwa.

— Czy w tym nowym systemie jest miejsce dla współzależności przedsiębiorstw przez robotników, dla samorządu? — Tak długo, jak przedsiębiorstwa nie będą miały samodzielności, tak długo samorząd robotniczy będzie fikcją, na co wskazują doświadczenia samorządów robotniczych, jakie dotąd mieliśmy. Bo jeśli dyrektor otrzymał z ministerstwa jakiś konkretny dyrektywę, nawet najsłabszy dowód robotniczy nie ma na niego zdziać. Jaka decyzja i po co podejmować, kiedy owo wiąże limit zatrudnienia? Kiedy dawniej mówiliśmy o celowości aszcedzenia, ludzie walali wręcz, że przecież tysiące złotych leżą na ulicy i trzeba je tylko podnieść! Sak w tym, że nie było jak podnieść. Trzeba więc stworzyć taki system zarządzania, który by wy-siłki i myślenie robotników ukierunkował na lepsze wykorzystanie istniejących zasobów, materiałów i ludzi. I dopiero usamodzielnienie przedsiębiorstw wciągnie wszystkich

— Jakiego rodzaju reformy są potrzebne? — Trzeba zmienić metody zarządzania gospodarką. Sześciel centralny winien zajmować się określeniem celów i zadań strategicznych rozwoju gospodarczego ujmowanych w planach perspektywicznych i wieloletnich oraz ustalaniem regulatorów ekonomicznych (była już o nich mowa), powodujących zainteresowanie przedsiębiorstw w dziedzinie zgodnej z tymi celami. Ministerstwa winny stać się organami sztabowymi jednolitego centrum gospodarczego i zajmować się głównie prywatowaniem dla tego centrum odpowiednich materiałów dla planowania strategicznego. W tym układzie ilość resorsów mogłaby być ustaloną zmniejszając.

Przy odejściu od dyrektywnego zarządzania okazało się, że możliwe zrównoważenie w wielu przypadkach ze zjednoczeń, lub łączenie się przedsiębiorstw w inne formy zrzeszeń. Wszystko to, są zmiany warunkujące rzeczywistą samodzielność przedsiębiorstwa.

Trzeba zerwać ze szlucznym ujednoliceniem organizacyjno-strukturalnym gospodarki, obowiązującym w całym kraju. Organizacja przemysłu określonego na nie musi pasować do organizacji przemysłu skórzanego i odwrócić. Chodzi też o to, by pozostawić przedsiębiorstwom możliwość zrzeszania się w układy dyktowane większą sprawnością organizacyjną, a wskutek tego większą efektywnością.

— Czy nie będzie powodowało to polebienia bierności w sytuacji i gospodarce, jaką obecnie mamy? — Nie, gdyż nie zaczynamy od zera, przedsiębiorstwa są już powiązane ze sobą wieloletnimi umowami. Właśnie ta umowność powiązań, oparta na wspólnym interesie, musi być jeszcze bardziej rozwinięta. Nie należy się tu obawiać ewentualności powstania układowych konkurencyjnych. Układy monopolistyczne, które u nas dominują, obok niewłaściwych korzyści mają również szereg stron negatywnych dla konsumenta czy odbiorcy. Istnieje pilna konieczność wydania nowej ustawy o przedsiębiorstwie, z której powinny wynikać jego uprawnień i odpowiedzialności.

— Czy przedsiębiorstwa będą się kierowały w tym układzie w swojej działalności? — Faktycznym zapotrzebowaniem rynku, innych przedsiębiorstw, możliwości eksportowymi, będą jednocześnie, by mieć z tej produkcji zysk, z którego będą czerpać środki na bieżące materiały dla zapłaty i kierownictwa, na inwestycje i którego część oddadzą do budżetu państwa.

— Czy w tym nowym systemie jest miejsce dla współzależności przedsiębiorstw przez robotników, dla samorządu? — Tak długo, jak przedsiębiorstwa nie będą miały samodzielności, tak długo samorząd robotniczy będzie fikcją, na co wskazują doświadczenia samorządów robotniczych, jakie dotąd mieliśmy.

Bo jeśli dyrektor otrzymał z ministerstwa jakiś konkretny dyrektywę, nawet najsłabszy dowód robotniczy nie ma na niego zdziać. Jaka decyzja i po co podejmować, kiedy owo wiąże limit zatrudnienia? Kiedy dawniej mówiliśmy o celowości aszcedzenia, ludzie walali wręcz, że przecież tysiące złotych leżą na ulicy i trzeba je tylko podnieść! Sak w tym, że nie było jak podnieść. Trzeba więc stworzyć taki system zarządzania, który by wy-siłki i myślenie robotników ukierunkował na lepsze wykorzystanie istniejących zasobów, materiałów i ludzi. I dopiero usamodzielnienie przedsiębiorstw wciągnie wszystkich

— Jakiego rodzaju reformy są potrzebne? — Trzeba zmienić metody zarządzania gospodarką. Sześciel centralny winien zajmować się określeniem celów i zadań strategicznych rozwoju gospodarczego ujmowanych w planach perspektywicznych i wieloletnich oraz ustalaniem regulatorów ekonomicznych (była już o nich mowa), powodujących zainteresowanie przedsiębiorstw w dziedzinie zgodnej z tymi celami. Ministerstwa winny stać się organami sztabowymi jednolitego centrum gospodarczego i zajmować się głównie prywatowaniem dla tego centrum odpowiednich materiałów dla planowania strategicznego. W tym układzie ilość resorsów mogłaby być ustaloną zmniejszając.

Przy odejściu od dyrektywnego zarządzania okazało się, że możliwe zrównoważenie w wielu przypadkach ze zjednoczeń, lub łączenie się przedsiębiorstw w inne formy zrzeszeń. Wszystko to, są zmiany warunkujące rzeczywistą samodzielność przedsiębiorstwa.

Trzeba zerwać ze szlucznym ujednoliceniem organizacyjno-strukturalnym gospodarki, obowiązującym w całym kraju. Organizacja przemysłu określonego na nie musi pasować do organizacji przemysłu skórzanego i odwrócić. Chodzi też o to, by pozostawić przedsiębiorstwom możliwość zrzeszania się w układy dyktowane większą sprawnością organizacyjną, a wskutek tego większą efektywnością.

— Czy nie będzie powodowało to polebienia bierności w sytuacji i gospodarce, jaką obecnie mamy? — Nie, gdyż nie zaczynamy od zera, przedsiębiorstwa są już powiązane ze sobą wieloletnimi umowami. Właśnie ta umowność powiązań, oparta na wspólnym interesie, musi być jeszcze bardziej rozwinięta. Nie należy się tu obawiać ewentualności powstania układowych konkurencyjnych. Układy monopolistyczne, które u nas dominują, obok niewłaściwych korzyści mają również szereg stron negatywnych dla konsumenta czy odbiorcy. Istnieje pilna konieczność wydania nowej ustawy o przedsiębiorstwie, z której powinny wynikać jego uprawnień i odpowiedzialności.

— Czy przedsiębiorstwa będą się kierowały w tym układzie w swojej działalności? — Faktycznym zapotrzebowaniem rynku, innych przedsiębiorstw, możliwości eksportowymi, będą jednocześnie, by mieć z tej produkcji zysk, z którego będą czerpać środki na bieżące materiały dla zapłaty i kierownictwa, na inwestycje i którego część oddadzą do budżetu państwa.

— Czy w tym nowym systemie jest miejsce dla współzależności przedsiębiorstw przez robotników, dla samorządu? — Tak długo, jak przedsiębiorstwa nie będą miały samodzielności, tak długo samorząd robotniczy będzie fikcją, na co wskazują doświadczenia samorządów robotniczych, jakie dotąd mieliśmy.

Bo jeśli dyrektor otrzymał z ministerstwa jakiś konkretny dyrektywę, nawet najsłabszy dowód robotniczy nie ma na niego zdziać. Jaka decyzja i po co podejmować, kiedy owo wiąże limit zatrudnienia? Kiedy dawniej mówiliśmy o celowości aszcedzenia, ludzie walali wręcz, że przecież tysiące złotych leżą na ulicy i trzeba je tylko podnieść! Sak w tym, że nie było jak podnieść. Trzeba więc stworzyć taki system zarządzania, który by wy-siłki i myślenie robotników ukierunkował na lepsze wykorzystanie istniejących zasobów, materiałów i ludzi. I dopiero usamodzielnienie przedsiębiorstw wciągnie wszystkich

(Dokończenie na str. 4)
Alojzy Męclewski

Inwalidzi przy warsztatach

Ludzie niepełnosprawni fizycznie bądź psychicznie, znajdują odpowiednią dla siebie pracę w spółdzielniach inwalidów. Zazabiając na siebie, nabierają jednocześnie poczucia własnej wartości.

Na terenie woj. gdańskiego działa 15, a w woj. elbląskim 7 spółdzielni inwalidów, które są zrzeszone w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów. Zatrudniają 13 tys. osób i reprezentują potencjał gospodarczy wartości ponad 3 miliardów złotych w postaci produkcji oraz działalności usługowej i handlowej.

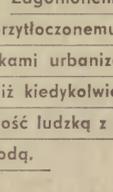


WARTOŚĆ produkcji spółdzielni inwalidów w br. wyniósł 850 mln złotych. Wśród nich wymienić można wyroby z tworzyw sztucznych dla gospodarstwa domowego i turystyki, papiernicze i poligraficzne, galanterijne, kaletnicze, odzież i bieliznę, meble a także artykuły spożywcze i inne. Spółdzielczość inwalidzka ma wyłączność produkcji na szereg asortymentów, bądź jest głównym ich wytwórcą — jak pedzle, szotki, rekawice robocze, tarcze polerskie i inne. Ogółem 28 pozycji.

PRODUKCJA odbywa się nie tylko w zakładach zwartych, lecz także systemem nakładczym, który prowadzi 17 spółdzielni. Dzięki temu nawet cięższe pozycje inwalidzi mogą wykonywać określone wyroby w swoim domu. Aby ułatwić im pracę zorganizowano w terenie 80 punktów zapobiegawczych. Tutaj chałupnicy otrzymują potrzebne materiały i urządzenia, tu też dostarczają później wyroby.

Tegoroczny plan przewiduje też spory eksport m. in. bielizny, ścielowej i koszul flanelowych do USA, rekawic roboczych do Francji, odzieży roboczej do NRD, kurtek i spodni ochronnych dla rybaków do RFN. Cukiarki „krówki” sprzedaje się krajom afrykańskim

Zagonionemu mieszcuchowi, przytłoczonemu ujemnymi zjawiskami urbanizacji łatwiej dziś niż kiedykolwiek, zrozumieć radość ludzką z obcowania z przyrodą.



W IEMIA karmi i odziewa. Stąd wywodzi się otwista miłość człowieka do ziemi. Nie dołata jej stamsić eksplozja przemysłu i techniki. Przeciwnie, w odruchu samoobrony, garmieni się do niej jak nigdy dotąd. Klasycznym przykładem tego pędu może być rosnące zainteresowanie pracowniczymi ogrodami działkowymi.

Celowości ekonomicznej, a nade wszystko, rekreacyjnej, w tej materii nikt nigdy nie negował. Przeciwnie przy różnych okazjach podkreślano potrzeby rozwoju POD, obwarowując ją stosownymi dokumentami prawnymi. W praktyce bywało jednak różnie.

Tylko wyjątkowej sile przebiecia działkowiczów należy przypisać, że ich dziś 2 miliony; gospodarują na areale 30 tys. ha. Przekładając te wielkości na teren gdański odnotujemy zagospodarowanych 1400 ha. Oznacza to, że około 160 tys. ludzi pracuje i odpoczywa w swoich ogródkach, a jednocześnie oddziałuje w poważnym stopniu rynek zapotrzebowania się we własnym zakresie w warzywa i owoce. Stwierdzono bowiem ewidentnie, że z troskliwością pielęgnowanej działki, wystarczą plodów roślinnych dla 3-4-osobowej rodziny i pozostają jeszcze nadwyżki.

Aktualna liczba działkowiczów Trójmiasta nie jest wykładnikiem istotnych potrzeb. Nie licząc użytkowników „dziki” — nie zarejestrowanych, wykorzystujących każdy skrawek ziemi — oficjalnie w rejestrach potrzeb Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych, figuruje ponad 11 tys. wniosków złożonych przez za-kłady pracy.

Działki — te małe oazy zieleni w organizmie miejskim mają wiele zalet. Ekonomista musi uznać wartość plonów

Mimo że w statystykach światowych wśród przyczyn zgonów choroby krążenia ciągle zajmują jedno z pierwszych miejsc, to jednak wyniki badań naukowych, jak również osiągnięcia w zakresie leczenia tych chorób pozwalają stwierdzić, że stają się one coraz mniej groźne.

RZESLEDZENIE historii stanu zdrowia przodków danego człowieka, może stać się najlepszą wskazówką, czy umrze on z powodu choroby serca przed osiągnięciem wieku starczego. Oto wniosek wynikający z wnie-stronnych, obejmujących 6 pokoleń, studiów przeprowadzonych na rodzinach amerykańskich ze stanu Utah. Przewodzący te badania pracownicy Uniwersytetu Utah Medical Center z Salt Lake City stwierdzili, że istnieją pewne wyraźne predyspozycje do przedwczesnych zgonów na choroby serca u niektórych rodzin, przy czym te podatność jest przekazywana z pokolenia na pokolenie osobnikom tej samej płci, z matki na córkę, z ojca na syna. Eksperti podkreślają jednak, że ta rodzinna skłonność, wzrasta w związku z działaniem innych czynników szkodliwych w przypadku chorób serca, ta-

na poziomie, o czym świadczą 63 znaki jakości.

CO roku wprowadza się 60-70 nowych pozycji stosownie do zamówień handlu. W tym roku nowości rynkowe mają wartość ponad 110 mln złotych. W przyszłym roku zakłada się wyższe plany, przy czym wykorzystane zostaną sukcesie handlowe z ostatniej giełdy wojewódzkiej oraz Targów Jesiennych w Poznaniu.

Zwiększenie dostaw rynkowych zależy jednak od zapewnienia spółdzielniom inwalidów surowców i materiałów. Niestety, na przykład Spółdzielnia „Wolność”, producent popularnych „krówek” od trzech miesięcy nie otrzymuje odpowiedniej ilości cukru oraz syropu ziemniaczanego; wskutek tego poniosła straty w wartości 10 mln zł i nie wiadomo co będzie dalej. Z kolei Spółdzielnia meblarskim brakuje ilości płyt wiórowych. Niedostatków różnego rodzaju w zaopatrzeniu jest zresztą sporo.

Do zwiększenia produkcji, a jednocześnie poprawy warunków pracy, zmierzają prowadzone od szeregu lat rozbudowa i modernizacja baz spółdzielczości inwalidzkiej. Za dwa lata do nowej siedziby wprowadzi się starszarka „Pomorzanka”, szyciarnia bielizny pościelowej i wytwarzająca rekawice gospodarcze. Po zakończeniu trwającej budowy również Spółdzielnia „Warmi” w Ornece, specjalizująca się w odzieży i bielizniarstwie, zwiększy swą produkcję.

ROZBUDOWA i modernizacja są lub będą w przyszłości obiektem soidzielnie „Sinema” w Gdyni, „Polpapier”, „Bałtyk” i Międrozwojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Gdańsku oraz spółdzielnia „Wybrzeże” w Gdyni. W Elblągu powstaje pawilon handlowy, który będzie jedną tego typu placówką specjalistyczną, zapobiegającą inwalidów w sprężu rehabilitacyjnym.

Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów buduje system gospodarczym zaplanowane dla swego Zakładu Usług Technicznych, dzięki czemu możliwa będzie poprawa obsługi poszczególnych spółdzielni. Program inwestycyjny, opracowa-

ny przez regionalny związek, przewiduje, że ostatnia spółdzielnia powinna opuścić stare, nieodpowiednie pomieszczenia w latach 1985-86. Wprawdzie już sporo spółdzielczych zakładów przeniosło się do nowych siedzib, ostatnią z nich — „Postępy” w Elblągu — w październiku ub. roku, nadal jednak w ciężkich warunkach lokalowych pozostają spółdzielnie: im. Obrońców Helu w Gdańsku, „Wisła” w Tczewie, „Elsin” w Elblągu oraz „Współpraca” i „Przedownik” w Sopotcie. Planuje się zorganizowanie baz produkcji nakładczą w Pucku, Kartuzach i Sztumie, gdzie dotąd istnieją białe plamy. Natomiast dobrze rozwinięte bazy w regionach, gdzie skłania się większa ilość inwalidów, będą przekształcane w filie zakładów pracy chronionej.

ODDZIELNEGO potraktowania wymaga sprawa rehabilitacji inwalidów. Niektóre spółdzielnie, jak „Bałtyk” w Gdańsku, „Wybrzeże” w Gdyni, „Kaszub” w Kościerzynie, „Zryw” w Wejherowie, czy „Postępy” w Elblągu mają rozbudowane zaplecze socjalno-rehabilitacyjne. Szereg innych korzysta ze wspólnych gabinetów lekarskich. Ale pozostaje jeszcze grupa spółdzielni inwalidów, gdzie wiele jeszcze trzeba w tej dziedzinie zrobić.

Dużą ulgę dla pracowników stanowią zakłady pracy chronionej, gdzie stwarza się specjalne warunki ludziom poszkodowanym, takie, jakich nie mieliby gdzie indziej. Pracują przy maszynach i urządzeniach wde swoich możliwości. Szereg stanowisk, a także oprzyrządowanie, jest dostosowane do rodzaju kalectwa, bądź schorzenia inwalidy, aby ułatwić bądź w ogóle umożliwić mu wykonywanie pracy.

Wydać się, że spółdzielnie inwalidów i w tej dziedzinie muszą być uwzględniane, nie można ich traktować na równi z innymi zakładami wytwórczymi.

W. Gabrialowicz

Na działkę w wolną sobotę

w aspekcie wydajności z 1 ha. Nic dziwnego — na dużym areale upraw przemysłowych, nikt nie jest w stanie tak precyzyjnie, zasilać i podlewać uprawianych roślin, jak w małym ogródku, gdzie cała rodzina krząta się po pracy i w każdej wolnej chwili. Dodajmy, że nie stanowi to dla ludzi przykrego obowiązku. Przeciwnie, traktują swą ogrodniczą zajęcia jako najlepszy i najmiększy relaks.

Niewymierne są wartości wolnych dni i popołudni spędzanych przez całą rodzinę na powietrzu wśród zieleni, wspólnych wieczornych powrotów z koszykami owoców, warzyw i kwiatów. Niewymierne jest także wartość jaką na obudzenie w dziecku trwałe zainteresowanie przyrodą i wyrobienia nawyku odpoczywania na powietrzu, a nie w zadympnionym kawiarni, lub przy budce z piwem.

Ogrody działkowe torują także drogę nowemu stylu życia towarzyskiego. Na działce stoi się coraz popularniejsze przyjacielskie spotkania, przy salatkach z własnych pomidorów, lub telerzyku dorodnych truskawek, lub poizomek...

Polwierdzeniem takiej opinii może być m. in. ankietę przeprowadzoną przez dział socjalny w Słocini Komuny Paryskiej. Na pytanie: gdzie chciałbyś spędzić urlop — większość odpowiedziała — na działce.

Z ostatnich materiałów wynika, że w ubiegłym roku w województwie gdańskim — 90 proc. działkowiczów spędziło urlop we własnych ogródkach. Ten element rekreacyjny POD ma być jeszcze dodatkową zaletą, że oddziałuje na publiczne środki transportu. Dodac trzeba, że działkowicz nie zamykają się w izolacyjnym kręgu. Zapoczątkowana przez Warszawę inicjatywa udostępnienia letniego wypoczynku na działkach dla emerytów i dzieci, znalazła swój odpowiednik także w Gdańsku. W porozumieniu z TPD i Polskim Komitetem Opieki Społecznej umożliwiono wielu emerytom i wychowankom Domu Dzie-

ci, wczasny w ogrodach, zapewniając im jednocześnie wyżywienie, opiekę lekarską, sprzęt rekreacyjny, a także wycieczki do ciekawych obiektów gospodarki morskiej i pobliskich terenów turystyczno-krajoznawczych.

Otwarcie POD dla osób postronnych zerwanie z izolacyjną tendencją zamknięcia się w zasklepieniu ogrodnictwa, odbywa się jeszcze nieśmiało i sporadycznie. Poza nielicznymi wyjątkami, dominuje jeszcze stary styl działek-prymitywne ogrodnictwo, nasadzonej kapusta i marchwią, często zagracożnymi bukami gdzie chowa się drobny inwentarz, czasem zwierzęta futerkowe lub nierogacizne. Nawet bez głębszej analizy można określić, że na takich działkach gospodarzą najbiedniejsi, dla których, zwłaszcza w określonej sytuacji rynkowej, wartości użytkulane wyrugowały estetyczne.

Przeciwnostawieniem tego obrazu są POD gdzie pojawiają „pracowicie” bywa tylko umowna etykieta. Tak jak umowa nie tylko z nazwy są wybudowane tam „altanki”, a właściciele wille na wysoki półskok.

W powszechnym, osioonorodowym porządkowaniu naszego życia musi znaleźć się miejsce dla problematyki POD. Przemawia za tym ich funkcja ekonomiczna, a bardziej jeszcze rekreacyjna. Już za kilka miesięcy rok 1981 zaferuje ludziom pracy wszystkie wolne soboty. Ten dodatkowy wolny czas trzeba rozsądnie zagospodarować. Rozwój POD ma w tej mierze spełnić dużą rolę.

Hasło — spędzamy weekend na działce — przestania być frazesem jeśli zostanie organizowane POD z prawdziwego zdarzenia. Władzom — taki ogród za granicą. Obok kwatery zagospodarowanych przez ich właścicieli — kwiaty i krzewy ozdobne zaprojektowane fachowo przez specjalistę. Zaczisne alejki z ławkami do wypoczynku. Fontanna z basenem gdzie pływają złote karosie. Miniaturowe zoo i walery z barwnymi ptakami. Wreszcie

(Dokończenie na str. 4)

Wacław Horski

Sercowe problemy

LEKI A SERCE

WIRUSY A CHOROBY SERCA

Badania wykazały, że pospólny wirus wywołujący półpasiec, przebiegnię i inne infekcje powoduje stwardnienie tężnic co prowadzi do poważnych chorób układu krążenia. Eksperymenty przeprowadzone w New York Hospital-Cornell Medical Center w Nowym Jorku wykazały, że kurczaki zakażone wirusem opryszczki zapadają na chorobę mająca objawy bardzo podobne do objawów międzyzyc tężnic u człowieka. Dowodzi to, że przy rozpoznawaniu przyczyn chorób serca należy także uwzględnić ich pochodzenie wirusowe.

ROLA PLUC

Stwierdzono, że płuca uważane dawniej jedynie za narząd oddechowy organizmu, pełnią także istotną funkcję w chorobach serca ze względu na regulację ciśnienia krwi. Dają to możliwości nowego podejścia do zagadnienia kontrolowania nadciśnienia przez użycie leków.

Badania prowadzone pod kierunkiem dr S. Alexandra Stalcupa z Columbia University College of Physicians and Surgeons w Nowym Jorku

wykazał nie znane dotychczas działania płuc polegające na przetwarzaniu enzymów na dwa zasadnicze peptydy, z których jeden wpływa na wzrost ciśnienia, a drugi na jego obniżenie. Obecnie trwają prace nad lekiem, który ma blokować wyłarowanie peptydu powodującego wzrost ciśnienia.

OPERACJE SERCA U NOWORODKÓW

Operacje serca przeprowadzone szcześnie w wczesnym okresie życia dają w wielu wypadkach dobre rokowanie i stanowią ogromny postęp w leczeniu chorób serca. Do niedawna w przypadku poważnych wad wymagających leczenia operacyjnego, czekało aż dziecko przekroczy 2 rok życia. Ostatnio podjął na tę kwestię usugi zmian. Zdzienem dr Paula A. Eberta z San Francisco, lepiej jest operować, zbyt wczesnie niż zbyt późno — ponieważ w większości wypadków z czasem stan zdrowia ulega pogorszeniu. W ciągu ostatnich 5 lat w San Francisco liczba operacji przeprowadzonych u noworodków w okresie pierwszych 6 miesięcy życia wzrosła 10-krotnie. Znacznie zmalała śmiertelność dzieci z tymi schorzeniami, a obserwacje wykazały, że adyby nie przeprowadzono operacji, 75 proc. spośród dzieci zmarłoby w okresie jednego roku.

Terese Zgliczyńska

Leki powszechnie stosowane do leczenia stanów depresyjnych, wydają się być skutecznymi środkami działającymi gdy dochodzi do zaburzeń czynności pracy serca, niewydolności krążenia i przypadków nagłych zgonów. Badania prowadzone przez dr. Biggiera z uniwersytetu Columbia wykazały, że niektórzy pacjenci nie uskarżający się na stany depresyjne, byli skutecznie leczeni dziełki stosowaniu środków antydepresyjnych — imipraminą i nie stwierdzono u nich żadnych skutków ubocznych tej kuracji. Podkreślono jednocześnie, że większość leków stosowanych przeciwko zaburzeniom czynności pracy serca powoduje skutki uboczne, takie jak mialość, biegunki itp., co niejednokrotnie zmusza pacjentów do zaprzestania ich zażywania.

Ogromne osiągnięcia w zakresie leczenia chorób serca pozwalają żywić nadzieję, że będą one coraz mniej groźne.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

MOTORYZACYJNE
SYRENE 105 1978 rok - sprzedam. Tel. 31-78-42. G-23539

POLONEZA 1980, stan idealny - z powodu wyjazdu - sprzedam. Tel. grzeźniocłowy 20-40-79. S-9014

PRAWY biotnik Zastawy 1100 - kupię, 2 opony faldalne 155X135, skuter Lambretta - sprzedam. Tel. 52-28-58. G-23636

KAROSERIE + części do samochodu Austin Mini Wana oraz prase - sprzedam. Tel. 41-16-52. G-23727

MERKURY Hi-Fi, stan idealny, amatorski sprzęt do cwi. cen kulturowych - sprzedam. Tel. 51-64-97. G-23805

M-3 - Elbląg, w centrum, nowe budownictwo, zamieszkałe, M-3 (mieszkanie stare budownictwo), Gdynia, Gdansk i okolice, Oferty 653, WUP, 82-300 Elbląg. G-23995

GDANSKA Stocznia Remontowa unieważnia zagubiona przepustkę pracowniczą nr H000723, na nazwisko Romuald Woźniak. G-23944

UNIWERSYTET Gdański w Gdańsku unieważnia zgubioną legitymację służbową nr 31178, na nazwisko mgr Jan Panicz. G-23995

ZGUBIONO zezwolenie na posługiwanie się aparaturą zdalnego sterowania, wydane przez PIR w Gdańsku, na nazwisko Tadeusz Wasowicz. G-23979

FIATA 131, 1977 rok - nielnie sprzedam. Tel. 31-29-70. G-23641

SAMOCHOŁ Tarpan, nowy oraz Warszawa 521 - sprzedam. Oliwa, Pomorska 94C m. 39. S-9031

KAROSERIE Fiata 125p do wykadu - sprzedam. Tel. 21-88-82. G-23749

FIATA 125p - 1300, rok 1973 - tano sprzedam. Witomino, Kwiatowa 7. S-9077

REGAŁ typu „Kowalski” - sprzedam. Tel. 23-12-08, do 9, do godz. 16. Wawrent. G-23938

POKOJ z kuchnią w domu - sprzedam. Tel. 20-93-15. S-8039

W DNIU 3. 10. br. w polski elektrycznym okolo godz. 17 uczennica Szkoły Muzycznej pozostawia skrzycę. Uczelny znalazła skrzycę. Uczelny znalazła skrzycę. Uczelny znalazła skrzycę. G-23938

WPK, Zakład Tramwajowy, unieważnia bilet wolnej jazdy nr 0727/80, na nazwisko Maria Maczkowiak. G-23974

ZARZĄD Portu Gdynia unieważnia przepustkę stałą na teren portu i na statki nr 1113, wystawioną na nazwisko Edwin Pyszka, pracownik ZPG. S-9042

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WYBRZEŻE” w Gdyni-Orlowie, ul. Spółdzielcza 1

zatrudni zaraz

- stolarza
krawcową bielizniarkę - praca w zakładzie usługowym
krawcową (krawiectwo damskie - lekkie) w zakładzie usługowym
koldżarkę
reposaczkę
szwaczki (ki) rekawic ochronnych i konfekcji lekkiej (w zakładzie szwarcym)
szwaczki (ki) rekawic ochronnych (w systemie pracy nakładczej) - z terenu Trójmiasta i województwa gdańskiego
robotnika gospodarczego
sprząlczki

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi, w przypadku pracy nakładczej (chalupecznie) wyłącznie inwalidzi. Informacji udziela komórka kadr spółdzielni, telefon 21-68-47 w. 15. K-7857

NAPRAWY GŁÓWNE SAMOCHODÓW STAR 29 dla klientów z województwa gdańskiego WYKONA

w IV kw. 80 r. i w I kw. 81 r. wyjątkowo (poza centralnym rozdzielniem) SP. PR. MECH. SAMOCH. „AUTO-REMONT” w GDAŃSKU-OLIWIE, ul. Szczecińska 41/49, telefon: 52-20-71-73

Zamówienia przyjmujemy przez okres 2 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia. Samochody do naprawy powinny odpowiadać warunkom technicznym ZT Mot (szczególnie jeśli chodzi o kabiny kierowców). K-7838

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! Nauka i praca w OHP zapewni Ci szybką samodzielność.

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY DOCHODZĄCEGO przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Gdańsk” w Gdańsku, ul. Siennicka 25,

gwarantuje Ci w ciągu roku przyuczenie do zawodu: ślusarza formierza-odlewnicza kowala murarza

Kurs trwać będzie od 2. XI. 1980 do 2. XI. 1981 r. Warunki przyjęcia: 1. ukończone 16 lat życia 2. ukończone minimum 7 klas szkoły podstawowej 3. dobry stan zdrowia 4. płeć męska

Kandydatów powinni złożyć następujące dokumenty: podanie odpis aktu urodzenia zyciorys 4 fotografie

Do hufca dochodzącego przyjmuje się kandydatów z terenu Trójmiasta i okolic. Zapisy kandydatów przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-14, pokój nr 9, tel. 38-51-51. Dojazd do zakładów tramwajami nr 1, 9, 11 i 13 w stronę dzielnicy Stogi. K-7824

Stocznia im. Komuny Paryskiej w GDYNI

najnowocześniejszy zakład budowy statków odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl.

przyjmuje pracowników niewykwalifikowanych oraz absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych

NA KURSY: spawaczy elektrycznych monterów kadłubów okręt. monterów rurociągów okręt. malarzy konserwatorów

W ARUNKI PRZYJĘCIA: wiek od 18 do 40 lat ukończona minimum szkoła podstawowa nienaganny stan zdrowia

W okresie szkolenia wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Po kursie zapewniona praca w bezpośredniej produkcji w systemie akordowym.

STOCZNIA ZAPEWNI PRACOWNIKÓW WYKWAŁIFIKOW. W ZAWODACH: spawacza elektrycznego i gazowego montera kadłubów okrętowych montera rurociągów okrętowych malarza ślusarskiego wyposaż. okręt. malarza konserwatora

STOCZNIA ZAPEWNI wszystkim zatrudnionym: pracę w bezpośredniej produkcji w systemie akordowym, szeroki zakres świadczeń socjalnych, nagrody w rozbudowanym systemie (m. innymi 15.000 zł na zagosp. oraz 25.000 zł dla prac. zawier. związki małż.), nagrody i przywileje z karty stocznianej, preferencje płacowe i socjalne w wyż. podanych zawodach.

Stocznia posiada atrakcyjne ośrodki wypoczynkowe w kraju i wymienne zagranicą oraz kluby sportowe: żeglarski (rejsy morskie), piłkarski, lekkoatletyczny, motorowe oraz inne dostępne dla każdego zatrudnionego.

WYMAGANE DOKUMENTY: dowód osobisty kartaeczka wojkowa lub zgłoszenie do rejestracji świadectwo szkolne świadectwo pracy legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni, kod pocztowy 81-963 ul. Czeszołowska 3, telefon 27-73-13 w godzinach od 8.00 do 15.00, w soboty od 8.00 do 13.00.

Dojazd do Stoczni z przystanku komunikacji miejskiej przy ul. Jana z Kolna (naprzeciw Dworca PKP Gdynia Główna Osobowa) autobusami linii 103, 105, 121, 154, 140 i 168.

BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO PHZ PM Pol-Mot plac Leńskiego 10 03-464 WARSZAWA tel. 19-15-81

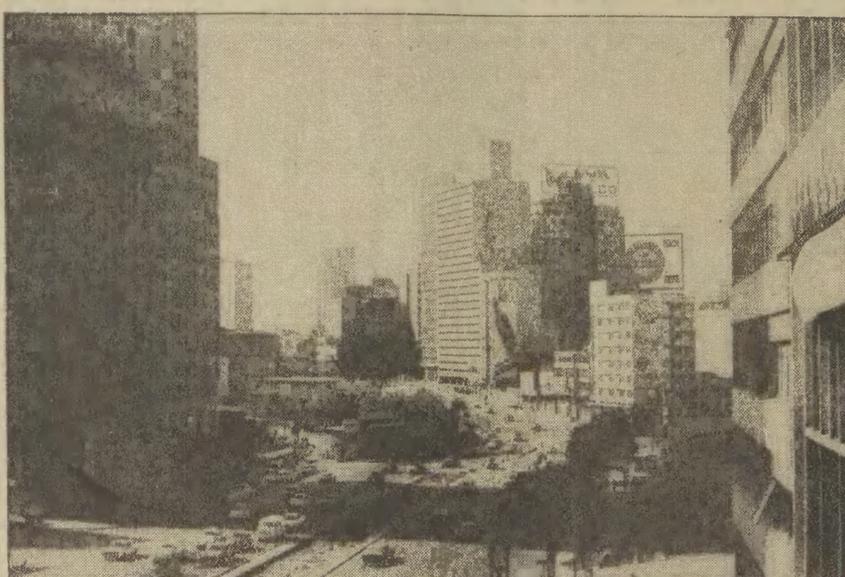
WAŻNE DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Komenda 9-2 Ochotniczego Hufca Pracy im. Przyjaźni Polsko-Kubańskiej przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przyjmuje kandydatów do produkcyjnego hufca pracy. Warunki przyjęcia: wiek od 18 do 22 lat ukończona szkoła podstawowa nienaganny stan zdrowia Hufiec zapewniona: bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 3-4-osobowych wyżywienie we własnej stołówce z odpłatnością 18 złotych umundurowanie organizacyjne OHP bezpłatny dojazd do pracy możliwość korzystania z ośrodków rekreacyjnych i sportowych oraz działania w kółkach zainteresowań: muzycznym, plastycznym, fotograficznym i sportowym Junacy przyjmowani są na kursy: spawaczy elektrycznych monterów kadłubów okrętowych monterów rurociągów okrętowych poddźwignicowych W okresie szkolenia wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Po kursie zapewniona praca w bezpośredniej produkcji w systemie akordowym. W czasie dwuletniego pobytu w hufcu możesz: ukończyć Zasadniczą Szkołę Budowy Okrętów lub kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym zdobyć atrakcyjny zawód, pracować przy budowie najnowocześniejszych statków Wymagane dokumenty: dowód osobisty książeczka wojskowa lub zgłoszenie do rejestracji poborowych świadectwo szkolne 5 fotografii Podanie wraz z życiorysem prosimy kierować do Komendy 9-2 OHP, ul. Śląska 35/37, 81-310 Gdynia, telefon 21-97-31. Jeżeli nie możesz zdecydować się na przybycie do nas - zgłoś się do WK OHP, 80-767 Gdańsk, ul. Dolna 4. K-7621

OD RÓŻNIKA PO BIEGUN

Stara Praga w miniaturze

SZKODA, że Warszawa nie miała swego Antoniego Langweila. Dziś XIX-wieczną postać możemy oglądać jedynie na starych rycinach i fotografiach. Rekonstrukcja najcenniejszych zabudów staje się dziełem na miarę pokolenia, żmudnym uzupełnieniem pełnej białych płam mozaiki, którą tworzą ocalałe plany, rysunki czy fragmenty pamiątek kultury narodowej.

Praga jest w szczęśliwszej sytuacji. Nie tylko, że ocalała z wojennej pożogi, ale ma jeszcze swą XIX-wieczną miniaturę — model architektoniczny, który po 8 latach mroźnej pracy pozostawił Antoni Langweil. Rzadko się zdarza, aby czyjeś hobby — nie wspierane przez nikogo materialnie — przyniosło dzieło, nie tyle oryginalne (model Paryża wystawiono w Pradze w 1826 r.) — co tak ważne dla przyszłych pokoleń.



W centrum Sao Paulo. Fot. ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Problemy miast kolosów

W Monachium odbyła się niedawno międzynarodowa konferencja poświęcona gospodarstwu, społecznym i kulturowym problemom miast — kolosów. Wzięło w niej udział 120 prezydentów, burmistrzów i innych przedstawicieli wielkich miast z krajów, w tym takich aglomeracji jak Meksyk, który do końca stulecia będzie prawdopodobnie liczył 30 mln mieszkańców, Sao Paulo i Rio de Janeiro, które gdy się połączą będą liczyć 55 mln mieszkańców, a ponadto Bombaj (dziś 8 mln, a 11 mln w 2000 roku), Nowego Jorku, Tokio, Londynu, Los Angeles, Chicago. Głównym problemem tych miast — jak podkreślił przewodniczący związku miast RFN, Guenther Dantzer (Kilonia) są: bezrobocie wśród młodzieży, kryzys mieszkaniowy, a w Niemczech zachodnich także napływ robotników cudzoziemskich.

Organizatorem konferencji było międzynarodowe zrzeszenie rad miejskich, funkcjonujące od 1913 roku, a skupiające przedstawicieli 70 państw. Zajmuje się ono wymianą doświadczeń w działalności administracji miejskiej.

HISTORYCZNY DOKUMENT

Praga to miasto szalenie trudne do zamkowania. Równocześnie jednak frapujące przez bogactwo stylów od romańskiego po neoklasycystyczny, z przewagą baroku, który sam przecież zasada za to maogłocę drobnych form, co dopiero, gdy usiłuje się je zmniejszyć do wielkości główki od szpilki. Już samo sporządzenie planów i określenie proporcji wymagało ogromnej pracy. Układ urbanistyczny perły architektury środkowej Europy wyłama się bowiem wszelkim regulom.

Najwięcej jednak wysiłku wymagało dopracowanie i zmniejszenie detali. Elementy fasad twórcy odcinał z gipsu, przygotowując setki niepowtarzalnych maleńkich form. Pomniki rzeźbił nie tylko w glinie, ale również w kości słoniowej — jak to na kilkunastocentymetrowym moście Karola.

Model Pragi jest dziś historycznym dokumentem, przybliża nam nie tylko architekturę, ale również obraz życia dawnej Pragi. Służy zarówno konserwatorom zabytków, historykom jak i filmowcom. Aby sfotografować miasto z lotu ptaka wystarczy zwykły statyw.

Pracanie przyzwyczajali się do tej formy utrwalania przeszłości.

WSPÓŁCZESNY MODEL MIASTA

W roku 1973 rozpoczęto prace nad współczesnym modelem miasta. Jest to zadanie o wiele trudniejsze od tego, którego podjął się Langweil. Jego „miasto w miniaturze” zmieściło się bowiem na powierzchni 20 m kw. i liczyło 3200 budowli zamieszkałych przez 105 tys. osób.

Obecnie chodzi o przygotowanie modelu miasta o powierzchni 144 km kw. z ponad milionem obywateli. W sukurs przychodzi technika. Za pomocą maszyn liczących zaprojektowano kilkadziesiąt typowych, po-

HISTORYCZNY DOKUMENT

Praga to miasto szalenie trudne do zamkowania. Równocześnie jednak frapujące przez bogactwo stylów od romańskiego po neoklasycystyczny, z przewagą baroku, który sam przecież zasada za to maogłocę drobnych form, co dopiero, gdy usiłuje się je zmniejszyć do wielkości główki od szpilki. Już samo sporządzenie planów i określenie proporcji wymagało ogromnej pracy. Układ urbanistyczny perły architektury środkowej Europy wyłama się bowiem wszelkim regulom.

Najwięcej jednak wysiłku wymagało dopracowanie i zmniejszenie detali. Elementy fasad twórcy odcinał z gipsu, przygotowując setki niepowtarzalnych maleńkich form. Pomniki rzeźbił nie tylko w glinie, ale również w kości słoniowej — jak to na kilkunastocentymetrowym moście Karola.

Model Pragi jest dziś historycznym dokumentem, przybliża nam nie tylko architekturę, ale również obraz życia dawnej Pragi. Służy zarówno konserwatorom zabytków, historykom jak i filmowcom. Aby sfotografować miasto z lotu ptaka wystarczy zwykły statyw.

Pracanie przyzwyczajali się do tej formy utrwalania przeszłości.

WSPÓŁCZESNY MODEL MIASTA

W roku 1973 rozpoczęto prace nad współczesnym modelem miasta. Jest to zadanie o wiele trudniejsze od tego, którego podjął się Langweil. Jego „miasto w miniaturze” zmieściło się bowiem na powierzchni 20 m kw. i liczyło 3200 budowli zamieszkałych przez 105 tys. osób.

Obecnie chodzi o przygotowanie modelu miasta o powierzchni 144 km kw. z ponad milionem obywateli. W sukurs przychodzi technika. Za pomocą maszyn liczących zaprojektowano kilkadziesiąt typowych, po-

WSPÓŁCZESNY MODEL MIASTA

W roku 1973 rozpoczęto prace nad współczesnym modelem miasta. Jest to zadanie o wiele trudniejsze od tego, którego podjął się Langweil. Jego „miasto w miniaturze” zmieściło się bowiem na powierzchni 20 m kw. i liczyło 3200 budowli zamieszkałych przez 105 tys. osób.

Obecnie chodzi o przygotowanie modelu miasta o powierzchni 144 km kw. z ponad milionem obywateli. W sukurs przychodzi technika. Za pomocą maszyn liczących zaprojektowano kilkadziesiąt typowych, po-

WSPÓŁCZESNY MODEL MIASTA

W roku 1973 rozpoczęto prace nad współczesnym modelem miasta. Jest to zadanie o wiele trudniejsze od tego, którego podjął się Langweil. Jego „miasto w miniaturze” zmieściło się bowiem na powierzchni 20 m kw. i liczyło 3200 budowli zamieszkałych przez 105 tys. osób.

Obecnie chodzi o przygotowanie modelu miasta o powierzchni 144 km kw. z ponad milionem obywateli. W sukurs przychodzi technika. Za pomocą maszyn liczących zaprojektowano kilkadziesiąt typowych, po-

WSPÓŁCZESNY MODEL MIASTA

W roku 1973 rozpoczęto prace nad współczesnym modelem miasta. Jest to zadanie o wiele trudniejsze od tego, którego podjął się Langweil. Jego „miasto w miniaturze” zmieściło się bowiem na powierzchni 20 m kw. i liczyło 3200 budowli zamieszkałych przez 105 tys. osób.

Obecnie chodzi o przygotowanie modelu miasta o powierzchni 144 km kw. z ponad milionem obywateli. W sukurs przychodzi technika. Za pomocą maszyn liczących zaprojektowano kilkadziesiąt typowych, po-

„Taniec białej czapli”



TRADYCYJNY JAPANEŃSKI „TANIEC BIAŁEJ CZAPLI”, WYKONYWANY PRZEZ DZIECI PRZED ŚWIĄTYNIĄ SENSOJI W TOKIO, ZAPOBIEGAĆ MA EPIDEMIOM I ZAPEWNIĆ DOBRE ZBIORY.

Tradycyjny japoński „taniec białej czapli”, wykonywany przez dzieci przed świątynią Sensoji w Tokio, zapobiegać ma epidemiom i zapewniać dobre zbiory.

CAF - Japan Press

TRADYCYJNY JAPANEŃSKI „TANIEC BIAŁEJ CZAPLI”, WYKONYWANY PRZEZ DZIECI PRZED ŚWIĄTYNIĄ SENSOJI W TOKIO, ZAPOBIEGAĆ MA EPIDEMIOM I ZAPEWNIĆ DOBRE ZBIORY.

Tradycyjny japoński „taniec białej czapli”, wykonywany przez dzieci przed świątynią Sensoji w Tokio, zapobiegać ma epidemiom i zapewniać dobre zbiory.

CAF - Japan Press

TRADYCYJNY JAPANEŃSKI „TANIEC BIAŁEJ CZAPLI”, WYKONYWANY PRZEZ DZIECI PRZED ŚWIĄTYNIĄ SENSOJI W TOKIO, ZAPOBIEGAĆ MA EPIDEMIOM I ZAPEWNIĆ DOBRE ZBIORY.

Tradycyjny japoński „taniec białej czapli”, wykonywany przez dzieci przed świątynią Sensoji w Tokio, zapobiegać ma epidemiom i zapewniać dobre zbiory.

CAF - Japan Press

Rzym najhałaśliwsze miasto świata

Stolica Włoch — Rzym jest najhałaśliwym miastem na świecie. Do takiego wniosku doszła grupa ekspertów ONZ przeprowadzająca specjalistyczne badania.

Zródłem hałasu w Wiecznym Mieście jest nie tylko wielki ruch pojazdów mechanicznych ale i niezliczona ilość sprzedawców ulicznych zachwalających swoje towary, dzieci bawiące się na placach i ulicach oraz amatorzy głośnej muzyki słuchający jej z aparatów tranzystorowych.

Znacznie również zakłócają spokój kawiarze, restauracje i bary z grąjącymi automatami. Właściciele tych lokali pragnąc przyciągnąć jak najwięcej gości urządzają dodatkowe tarasy, ustawiają stoliki i krzesła na chodnikach a nawet i na jezdniach lub przyjeżdżających skwerach.

Rzym najhałaśliwsze miasto świata

Stolica Włoch — Rzym jest najhałaśliwym miastem na świecie. Do takiego wniosku doszła grupa ekspertów ONZ przeprowadzająca specjalistyczne badania.

Zródłem hałasu w Wiecznym Mieście jest nie tylko wielki ruch pojazdów mechanicznych ale i niezliczona ilość sprzedawców ulicznych zachwalających swoje towary, dzieci bawiące się na placach i ulicach oraz amatorzy głośnej muzyki słuchający jej z aparatów tranzystorowych.

Znacznie również zakłócają spokój kawiarze, restauracje i bary z grąjącymi automatami. Właściciele tych lokali pragnąc przyciągnąć jak najwięcej gości urządzają dodatkowe tarasy, ustawiają stoliki i krzesła na chodnikach a nawet i na jezdniach lub przyjeżdżających skwerach.

Kłeski w Indonezji

Indonezję można nazwać krajem klęsk żywiołowych. Według wstępnych obliczeń, każdego roku ponad 2,5 mln mieszkańców tego kraju cierpi na skutek trzęsień ziemi, wzbuchów wulkanów, powodzi, huraganów i pożarów.

Największą groźbę stwarzają wzbuchy wulkanów. Według danych statystycznych, tylko na wyspie Jawa (stanowiąc 7 proc. powierzchni Indonezji) znajduje się 130 wulkanów, w tym 30 czynnych.

Wyciąg z czasem czyli... „Concorde na szynach”!

NA świecie trwa wyciąg kolei ze-
laznych po rekordy świata w
szybkości. Przez długi czas re-
kord taki należał do kolei japońskich.
Pociąg „Hikari” (Bivskowica) jeździ na
trasie z Tokio do Osaki z prędkością
do 240 km/godz.

Ten rekord obalita jednak kolej tran-
causka w rejonie Strasburga. Pociąg
złożony z 8 wagonów oraz dwóch lo-
komotyw — każda po 8125 koni me-
chanicznych, osiągnął szybkość 260
km/godz. Prasa francuska nazwała go
„Concorde na szynach”.

W przyszłym roku, taki pociąg za-
bierełacy 400 pasażerów będzie kur-
sować na trasie Paryż — Lyon. Kto
będzie nim jechal nie zauważy na tra-
sie żadnych sygnałów. Maszynista po-
ciagu będzie otrzymywał wszystkie po-
trzebne informacje za pomocą kompu-
tera. Najważniejszą informacją przy-
tego rodzaju szybkość jest czy na od-
cinku 5 km przed jadącym pociągiem
nie ma na szynach jakichś przeszkód.
Jest to nieodwzajemne jeśli zważyć, że
droga hamowania pociagu jadącego z
szybkością 250 km/godz. wynosi ok
3,5 km.

Nowe szybkie koleje żelazne wyma-
gają nowych spacyjnych tras, a tym-
czasem większość europejskich linii
kolejowych budowanych jeszcze w po-
przednim stuleciu, nie nadaje się do
eksploatacji przez szybkie pociągi.
Muszą się dla nich budować nowe linie
kolejowe albo całkowicie modernizować
stare.

Tor dla szybkich pociągów musi
mieć o 10 cm dłuższe podkłady, a tak-
że cięższe szyny, zamiast 45 kg na
1 metr — 60 kg. To wszystko pochla-
nia ogromne sumy pieniędzy.

Na przykład kolejnictwo RFN zapła-
nowało uruchomienie do roku 1990
szybkich pociągów na trasach: Hanno-
wer — Wuerzburg, Kolonia — Frank-
furt oraz Stuttgart — Mannheim.

Całe to przedsięwzięcie będzie koszt-
owało 10 miliardów marek!

PRZYSZŁOŚĆ „PODUSZKOWCA”

Już ponad 100 lat kolejnictwo świa-
towa ścina się z czasem.

W 1832 roku jedna z amerykańskich
lokomotyw osiągnęła prędkość 128

DO WYBORU

TEATRY

GDANSK — PASYŃKOWA OPERA FILHARMONIA BALTICZA
Habana, g. 19
TEATR „WYBRZEŻE” — Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna, g. 19
SOPOŃ — TEATR KAMERALNY
— Złotziej Idealny, g. 19
TEATR DRAMATYCZNY — Gdy nie, ul. Bomo 33 — Okrutne za-
hawę, g. 19
ULBLAG TEATR DRAMATYCZNY
— Czapa — występ w Zespole Szkół im. Brygady Grunwald w Sztumie g. 12

WYSTAWY

GDANSK — GALERIA CTPS, ul. Chlebicka 2 — malarstwo i rysunek M. Czuchowski — w g. 10-16
GDANSK BWA, ul. Długa 46/48 — malarstwo H. Laseckiego — w g. 12-18
GDANSK GALERIA GN — ul. Piekaria 1 — wyst. prac fotograficznych K. Kulyna pt. „Jeden” — w g. 10-17
MUZEUW NARODOWE, ul. Toruńska 1 — wyst. — 35 lat grafiki Wybrzeża — w g. 9-15
TEATR „WYBRZEŻE”, Targ Weglowy — Grafika M. Yamano to z Japonii — czynna zgodnie z programem festiwalnym
„BUDY KOTY”, ul. — Górnarska 18/20 — malarstwo „Cykl muzyki” E. Nowickiej-Trebskiej absolwentki PWSSP w Gdańsku z pracami prof. K. Sramkiewicza — w g. 12-20
GDYNIA BWA, Dardowska 11 — w g. 12-18
GDYNIA KMPK, Swietońska 68 — malarstwo Z. Antonowicz z prac „Prof. Zablockiego (kawiarnia Klubu) malarstwo M. Jozefowicz (Głusztawa) — czynna — w g. 9-20
PAWILON WYSTAWOWY PSP al. Zjednoczenia 17 (skwer Kosciuszki) — wyst. Niezależna fotografia amerykańska w g. 11-17

MUZEJA

Gdańsk Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 — w g. 9-15
Dwór Artusa, Długi Targ — w g. 11-18
Centrałne Muzeum Morskie, ul. Szeroka — w g. 12-18
Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa — w g. 11-18
Gdańsk Muzeum Festiwalu i Telekomunikacji, oddział w Gdańsku, plac Odrońców Poczty Polskiej — w g. 8,30-18
Oliva Pałac Opatów — w g. 9-18
Koźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim — w g. 10-11
Gdynia Muzeum Młynarski Wąjownik bulwar Nadmorski — w g. 10-16

KINA

GDANSK ŚRODMIEŚCIE LEONINGRAD — Cudze pieniądze (fr) od 1. 15. g. 12, 16, 18, Od siedmiu wzywy (USA) od 1. 15. g. 10, 14, 20, **STUDYNE KAMERALNE — ZAK** — Cms (pol) od 1. 18. g. 15,30, 17,45, 20, **GOBIATA** — Porwany przez Indian (NRD) od 1. 12. g. 17,30, **POSEZONIE** (ang) od 1. 18. g. 17,30, 18,30, **WATRA (DOM HARCERZA)** — Maki Syrena (jap) bez obj., g. 16, **Znaczk** (pol) od 1. 12. g. 17,30, **ORNIKA KOSMOS — RÓJ (USA)** od 1. 12. g. 15,45, **Powrót do domu (USA)** od 1. 15. g. 18, 20,15
WRZESZCZ ZNICZ — Piekna i potwór (czes) g. 16, **Solo Sunny (NRD)** od 1. 15. g. 18, 20, **B.A.2** — Biełkita pletwa (aust) g. 15, **Hair (USA)** od 1. 15. g. 12,30, 17,30, 20, **ZAWISZA** — Afera „Con corde” (wł) od 1. 15. g. 16, 18, 20
NOWY PORT I MAJA — Gwiazdny wojak (USA) od 1. 12. g. 16,45, **Kobra (jap)** od 1. 15. g. 18, **Wyrok śmierci (pol)** od 1. 15. g. 20
OLIVA DELFIN — Ojciec królowej (pol) g. 15,30, **Dojeżdżalnia (ang)** od 1. 18. g. 17,30, 18,30
SOPOŃ BALTIC — Przekrocy Calaiskiej (jap), g. 14, **Constans (wł)** od 1. 15. g. 15, 18, 20, **POLONI** — Szczęśliwa i Różyczka (NRD) bez obj., g. 16, **Proces o szklawki (jap)** od 1. 15. g. 17,45, 20
GDYNIA — **DEJNE ATLANTIC** — Hair (USA) od 1. 15. g. 10, 12,30, 15, Z filmem na żywo — **Sewower** (wł) od 1. 18. g. 17,30, 20, **GOPIANA** — Cms (pol) od 1. 18. g. 16, 12,30, 17,30, 20, **Akwanauci** (radz) od 1. 12. g. 15
ORLOWO NEPTUN — Grażka i kół Zefir (radz) g. 18, **Omen (ang)** od 1. 18. g. 17, 19
GRABÓWEK FAJA — King King (USA) od 1. 12. g. 15,30, **Kakietka w czerwonych butach (fr)** od 1. 18. g. 18, 20
OLIBUZE MARYNARZ — Wielka wiewióra i największa (pol) g. 15,30, **Przybysza z dżidziec (USA)** od 1. 15. g. 17, 19,15
CHYLONIA PROMIEN — Pociągki z Hongkongu (fr) od 1. 12. g. 15,30, **Chiński syndrom (USA)** od 1. 18. g. 17,45, 20
RUMIA AURORA — Białe Bazylik (radz) od 1. 12. g. 16, **Trzesie nie ziemi (USA)** od 1. 15. g. 17,45, 20
PRZYSZCZ KRAKUS — Safari 3000 (jap) g. 15, **Corleone (wł)** od 1. 15. g. 19,30
LEZEW WISLA — Przewodny (czes) (jap) g. 18, **Powrót do domu (USA)** od 1. 15. g. 18, 20
WEJHEROWO ŚWIAT — Pjes, **Krócy kowalew (rum)**, **Hair (USA)** od 1. 15
OPRE zastrzeza sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

PECHOWA WYPRAWA



PECHOWA WYPRAWA

Paul Barkman, 52-letni trefser zwięz-
zał z Redwood w USA przez kilka mie-
sicy przygotowywał się do samotnej
podróży na grzbiecie wielbłąda przez
słynną pustynię Death Valley w Kali-
formii. Niestety, po przebyciu 50 kilo-
metrów, czyli 1/4 dystansu, uległ atakowi
udar słonecznego i udłog uszedł z
życiem. Tak więc wyprawa zamiast
pnieć się z górą, a co za tym idzie pnie-
ć, zakończyła się fiaskiem.
Na zdjeću: Paul Barkman wyrusza w
pechową drogę.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 14 października
PROGRAM I
13.30 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. 3 — Suma wyrazów nieskończonego ciągu geometrycznego
14.00 — TTR, RTSS — Biologia, sem. 3 — Rozmnażanie i rozwój organizmów
15.30 — Program dnia
16.25 — Dla młodych widzów — „Decyzje plemniastatków”
18.35 — Obiekty — program wojewódzki; gdańskiego, bydgos-

PROGRAM II
17.00 — Przeboje Studia 2 — Spiewa Szuł Quadro
17.25 — Muppet show”
17.55 — Świadkowie
18.15 — Po raz pierwszy na ekranie — historyczne dokumenty nadsłane do redakcji „Świadków”
18.20 — Chic Corea i Gary Burton — reportaż z występu znakomitego duetu muzycznego w Polsce
19.00 — Mistrzzy motoryzacyjni
19.14 — PANOPIA — mag. Inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — NURT — Pedagogika — Udział szkół polskiej w powstaniu 10. listopada
20.40 — NURT — Psychologia — Inwazyjne i agresywne w stosunkach międzyludzkich
21.10 — 24 godziny
21.25 — Puchar Europy w koszykówce mężczyzn: Śląsk Wrocław — CSKA Moskwa
22.05 — Wieczór filmowy — John Grilerson — film biograficzny
23.05 — NURT — Matematyka — Przemiany i różniczkowanie — funkcja okrężna — zbiór punktów płaskich

PIĄTEK — 17 października
PROGRAM I
6.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. 3 — Suma wyrazów nieskończonego ciągu geometrycznego
6.30 — TTR, RTSS — Biologia, sem. 3 — Rozmnażanie i rozwój organizmów
8.10 — Dla szkół: Geografia, kl. VII — Skrajności geograficzne Azji
11.00 — Dla szkół: Wokół nas, kl. I — Koledzy
12.50 — Dla szkół: Geografia, kl. VIII — Wielka równina pre-
13.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 1 — Składniki gleby
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 1 — Pompy i sprężarki
14.30 — Redakcja Szkolna zapowia da
15.30 — NURT — Pedagogika — Wpływ sztuki na kształtowanie poglądu na świat
15.50 — Program dnia
16.30 — Dla szkół: program wojewódzki: krakowski, wrocławski, łódzki, warszawski, tarnowski
16.55 — Dziennik
17.20 — Dla szkół: „Kółko granitowe”
17.30 — „Dzień dobry, w kręgu, ro dziny”
17.20 — „Rodzina Polanieckich” (4) — „Narzeczony”
18.40 — Będzimy rólnikom
19.00 — Dobranoc
19.50 — „Camerata” — Konkurs Chopinowski
20.10 — „Dziennik telewizyjny
20.10 — „Ludnych pare lat zycia” — program rozrywkowy z udziałem popularnych artystów scen warszawskich
21.05 — I listy o gospodarce
21.45 — Reportaż o gen. R. Masłowskiem
21.55 — Czy wielki wieny...? — program popularnonaukowy
22.30 — Dziennik
22.35 — Kronika Konkursu Chopinowskiego
PROGRAM II
Dwójka dla drugiej zmiany
10.00 — „Rodzina Polanieckich” (4) — „Narzeczony”
11.20 — „Usmiech spod parasola” — piosenki, fragmenty kabaretów, poppy cyrkowe, gagi filmowe
11.40 — Kronika Konkursu Chopinowskiego
16.05 — Program dnia
16.10 — Język francuski — lekcja 1
16.25 — Język rosyjski — lekcja 1
17.05 — Dla młodych widzów — „Kino Obieżyświat”
17.30 — „Małe kino” — „Vendela” — polski film animowany
17.45 — Klub Jazzowy Studia Gamma — „Castelbury Lion Band” na festiwalu Jazz Janitar 80
18.20 — „Tematy 80” — program pt. „Strajk ostrzegawczy”
19.00 — Piosenki tygodnia
19.10 — PANOPIA — mag. Inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
Spotkania w Dwójce
20.15 — „Gdzieś w małym miasteczku” (2) — serial obyczajowy
21.25 — 24 godziny
21.40 — W nowych sposób” — spot-obyczajowy dokument

DYŻURY
Ostre dyżury pełnią: II Klinika Chirurgii Ogólnej z III Kliniką Chorób Wewnętrznych, AM w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturkisa 1.
APTEKI
Stale dyżury nocne pełnią: Gdańsk, Jaskółcza 16; al. Zwycięstwa 35; Gdynia-Wybrzeże, Grunwaldzka 20,32; Oliva, Bławy Oliwskiej 34; Przymorze, Obronów Wybrzeża 2; Gdynia, Starowiejska 24; Sopot, Boh. Monte Cassino 21.
W Ulbłagu dyżuruje apteka przy ul. Plk. Dąbka.